Nr. 211. Sobota 15 Września 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość powrócił dnia 13 b. m. wieczorem wraz z J. K. M. Królem Hiszpanii z Blanska do Wiednia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 września.

Jeden ze znanych organów rossyjskich, *Graždanin*, rozpisał się w tych dniach szeroko na temat pogłosek o wojnie rossyjsko-niemieckiej, a zapewniając, że nie ma dzisiaj w Rossyi nikogo, ktoby jej pragnął, zapytuje, jaki powód, jaką potrzebę lub przyczynę miałaby Rossya do wojny z Niemcami? Literalnie żadnej — odpowiada, a z jakiegoż powodu—zapytuje dalej — pragnęłyby Niemcy wojny z Rossyą? I tu znowu daje przeczącą odpowiedź, lecz pomimo tego po długich omawianiach, przychodzi do oryginalnej w swoim rodzaju konkluzyi, jakoby w Niemczech istniały trzy kategorye polityków pragnących wojny z Rossyą, przyczem przypisuje im tak dziwaczne polityczne teorye, na jakie zdobyć się tylko może najbujniejsza chyba fantazya dziennikarza.

Artykuł ten zwrócił na siebie uwagę prasy berlińskiej i wywołał odprawę, ze strony kilku poważniejszych organów. *National Zeitung*, zapewniwszy jak najbardziej stanowczo, iż nikt mocniej od Niemców nie pragnie żyć w zgodzie z Rossyą, wzywa *Graždanina* do określenia bliżej tych trzech kategoryj polityków niemieckich, którzy mają wrzekomo nawoływać państwo niemieckie do wojny z Rossyą. Niemcy — pisze przytoczony organ — z niezliczonych powodów pragną utrzymania pokoju z północnym sąsiadem. Miliardy niemieckiego kapitału są zaangażowane w rossyjskich przedsiębiorstwach. Nasz handel z Rossyą, pomimo uciążliwej cłowej polityki, jest zawsze bardzo znaczny. Gdybyśmy odnieśli zwycięztwo nad Rossyą, mielibyśmy w niej ciągle nieprzebłaganego wroga. I czyż wśród takich okoliczności mógłby się znaleźć choć jeden rozsądny polityk w Niemczech, któryby nawoływał i pragnął wojny z Rossyą? Taki rodzaj polityków istnieje tylko w fantazyi *Graždanina.*

Jeden z najpoważniejszych bez zaprzeczenia dzienników berlińskich *Kreuz Ztg.*, przytaczając powyższą odprawę, zatwierdza ją najzupełniej i tak dalej pisze: Kilkakrotnie już mieliśmy sposobność dać kategoryczne oświadczenie, że w Niemczech nikt nie pragnie wojny z Rossyą, a cieszymy się bardzo i z prawdziwem dostrzegamy zadowoleniem, że i w Rossyi odzywają się coraz częściej głosy, zapewniające o pokojowych intencyach caratu i odpychające podejrzenie, jakoby istniało tam silne stronnictwo, dążące do zerwania z Niemcami dobrych stosunków.

Kwestyę powyższą porusza także wiedeński *Fremdenblatt*, dodając, że nie może pominąć nadarzającej się sposobności, aby „z naszego stanowiska, ze stanowiska austryacko-węgierskiej Monarchii" nie zaakceptować w zupełności wywodów obu pomienionych organów berlińskich. Co jest dobrem dla Niemiec, jest także dobrem dla Austro-Węgier. Podobnież i w naszej Monarchii nie ma nikogo, ktoby, powodując się rozsądkiem i zmysłem politycznym, mógł znaleść choćby najmniejszy powód do zatargów z Rossyą, lub ktoby był w stanie wskazać choćby najdrobniejszą korzyść, jaką mogłaby odnieść Monarchia z podobnego zatargu. Z tego powodu — są słowa wiedeńskiego dziennika — możemy wywody przytoczonych organów berlińskich zastosować w zupełności i do nas także, a zarazem poddać je pod rozwagę tych, którzy Monarchii naszej narzucają ciągle jakieś plany i którzy nie chcą w żaden sposób dać wiary temu, iż Austro Węgry, zarówno ze sprzymierzonem mocarstwem, nie mają innego przed sobą celu, jak odpieranie zabiegów, zmierzających do naruszenia europejskiego pokoju.

Sprawy krajowe.

(Wystawa rolniczo-przemysłowa w Wieliczce).

(*E*) Nie znałałszy w łamach *Gazety Lwowskiej* obszerniejszej wzmianki o wystawie rolniczo-przemysłowej w Wieliczce, chronię się pod dewizę, zawartą we francuskiem przysłowiu „lepiej późno, jak nigdy" i przesyłam nie sprawozdanie z tej wystawy, lecz raczej pobieżne wspomnienie o niej — sprawozdanie bowiem byłoby spóźnionem, a nadto wymagałoby większej dokładności, musiałoby się oprzeć na datach specyalnie zbieranych. Materyałem podobnym nie rozporządzam, dzielę się tylko wrażeniami, jakie powstały i pozostały w mej pamięci po zwiedzeniu wystawy wielickiej

Wystawę wielicką urządziło tamtejsze Towarzystwo okręgowe rolnicze. Jak wiadomo w ostatnich kilku latach Towarzystwo rolnicze krakowskie uległo reformie. Nie tracąc łączności z Towarzystwem centralnem powstały w jego łonie towarzystwa okręgowe, podobnie jak się dawniej stało w rejonie lwowskiego Towar ystwa gospodarskiego. Jak tam tak i tu reforma wyszła na dobre, Towarzystwu centralnemu zostało szerokie pole do akcyi, towarzystwa zaś okręgowe mogą w swym terytoryalnie ciaśniejszym zakresie rozpoznać bliżej stan i potrzeby rolnictwa, mogą tem samem łatwiej i skuteczniej popierać ich rozwój.

Przepraszam za tę krótkę wycieczkę w sferę zreformowanego i odrodzonego w towarzystwach okręgowych Towarzystwa rolniczego krakowskiego, ale podjąłem ją umyślnie i nie jest ona dygressyą od przedmiotu. „Nie dla popisu, jak podniósł w swem przemówieniu prezes Towarzystwa wielickiego, p. Benoe, urządziło Towarzystwo wystawę, chcieliśmy tylko poznać co mamy i na tej znajomości oprzeć dalsze prace."

W tym celu rzeczywiście była podjętą myśl wystawy wielickiej i gdyby urządzającym ją ludziom nie była ta myśl przewodniczyła, nie byłaby zrodziła tej energii i za-

---

(5

OKAZYA WIEDEŃSKA

(1683)

Na podstawie relacyj naocznych świadków

(Dokończenie.)

Głębokie wąwozy a raczej rowy oddzielały naszą armię od armii tureckiej, która wszystkie przeciwległe zajęła wzgórza, a silne ich oddziały broniły wąwozu. Turcy i Tatarowie zaczęli się spuszczać na kotlinę, przez którą rzeka Als płynie. Podczas, gdy armaty przez Kąckiego celnie kierowane, starały się Turków wypłoszyć, wychodziła konnica polska z lasu i szykowała się w dwóch liniach bojowych na górze, frontem zwróconym naprzeciw miasta Waehring. Prawe skrzydło, gdzie Jabłonowski dowodził, wyparło hordę tatarską, którą Han Schingerej przyprowadził, i oparło się o miasto Dornbach; lewe, z Sieniawskim na czele, stało w okolicy Gersthofu. Kirasyerzy hr. Rabatty i margrabiego Beyreuth, i 6000 dragonów polskich, pod dowództwem hr. de Maligny, osłaniały skrzydła polskiej konnicy. Piechota pułkownika Szulca stała na górze Galitzin, naprzeciw skrzydła hetmana Jabłonowskiego. Po obu stronach rzeki Alsbach nadciągała od Hernals kawalerya turecka. Olbrzymia ta masa posuwała się ku Breitensee, podczas gdy piechota zajmowała wszystkie wąwozy i przejścia na równinę, rozciągającą się między rzeką Alsbach i Wien po obu stronach Otakringu, na południe od Hernals i Schmaltz. Każdą piędź ziemi trzeba było zdobywać, aby się dostać na tę nizinę, która wybraną została przez króla na pole sławy dla oręża polskiego Niesłychany zapał ogarnął armię niemiecką na widok konnicy polskiej. Zabłysnęły kopyta polskie, wesoło powiewały proporce, jak gdyby witać chciały towarzyszy niemieckich. Okrzyk radości rozległ się na wzgórzach przez wojska niemieckie zajętych i taki ich ogarnął zapał, że nie czekając hasła, zaczęli żołnierze z szeregów występować, aby na Turka uderzyć. Gwałtownemi środkami zdołano zaledwie ład w wojsku wprowadzić.

Około godziny trzeciej zaczęła się wojenna igraszka na lewem skrzydle wojska polskiego, gdzie sam król był obecnym. Janczarowie opanowali jakąś wioskę w wąwozie koło Dornbachu leżącą. Zdobycie tej pozycyi było koniecznem, gdyż tym wąwozem mogła się tylko konnica na równinę przeprawić. Król rozkazał piechocie generała Schüllera oczyścić wąwóz. Kilka lekkich chorągwi i hussaryi miały go wspierać. W pobliżu stała także chorągiew Stanisława Potockiego, starosty halickiego. Zawrzała walka, w której wielu zginęło Niemców, tak oficerów jak i żołnierzy. Widząc król, że trudną będzie dla piechoty rzeczą, wyprzeć janczarów, którzy się w spalonej wiosce dobrze obwarowali, rozkazał najbliżej stojącym chorągwiom, aby wpadli na Turka. Szczęsny Potocki, wojewoda sieradzki, rzuca się na wroga z hussarską chorągwią. Goni za nim synowiec jego, starosta halicki, bez ordynansu, aby ukochanego stryja posiłkować. Turcy uciekają; starosta halicki pędzi za nimi. Nagle nawracają Turcy, z dzikim okrzykiem wpadają na osamotnioną chorągiew Potockiego. Mężnie broni się garstka walecznych. Ginie Potocki, wraz z nim 17 towarzyszy. Turczyn jakiś ściął głowę dzielnemu młodzieńcowi; „głowa z denkiem misiurki odleciała, a czepiec, że dostatni był, został na ramionach tej głowy". Po bitwie przyłożono inną głowę do jego ciała. Przybyły wreszcie dwie brygady. Turcy, nie mogąc wytrzymać ataku, cofnęli się do obozu. Zajęto wioskę i górę, z której Turcy ustąpili, a wojsko polskie na samym jej szczycie przy murku albo rowie, zajęło stanowisko. Nadeszły niebawem i inne pułki z prawego skrzydła, pod których osłoną przeprawiała się część polskiej jazdy ze spuszczonemi kopiami i dzidami. Wiele krwi upłynęło, nim dolinę tę zdobyto. Mimo to ochota nie opuszczała żołnierza. Szli do boju na oślep, jak do tańca.

Tymczasem za cofającymi się Turkami skoczyło kilka chorągwi hussarskich i pancernych, i daleko ich zapędzili. Dano znać królowi, że tysiąc czy więcej janczarów przysadziło się do murków, zkąd rażą bardzo konie i ludzi. Natychmiast wysłał król regiment piechoty cesarskiej, aby Turków ztamtąd wyparował. Silny atak został odparty. Wysyła król drugi regiment, w którym było 1200 ludzi „pięknych i okrytych". Płaszcze mieli szare, kamizele białe. Dowódzca ich widząc, że nie zdoła wyprzeć nieprzyjaciela, który w bezpiecznem schronieniu wszystkich mógł wystrzelać — śle do króla oficera swego z prośbą o posiłki. Król wysyła kirasyerów cesarskich z rozkazem, aby się na nieprzyjaciela rzucili i szpadami go wykłuli. Szybkość, z jaką ten ordynans wykonanym został, uniemożliwiła Turkom obronę lub ucieczkę Osłabieni podwójnym atakiem piechoty dali się prawie wszyscy wykłuć konnicy. Tymczasem i polska konnica zaczęła się ucierać z turecką i całe wojsko z prawego skrzydła ruszyło naprzód, osadzając pagórki i rowy piechotą.

Wśród huku armat i rusznic opanowano wzgórze koło Weinhaus, leżące blisko obozu tureckiego. Z powodu wielkiego znużenia wojska, postanowił król na tej górze w porządnym szyku noc przepędzić a dalszą walkę do następnego odłożyć dnia.

Były to tylko przedwstępne walki, walki o wzgórza i doliny. Ale szybkość, z jaką każdy rozkaz królewski wykonywany był, odwaga, z jaką żołnierz do boju kroczył, zdumiewała armię niemiecką, przypatrującą się z gór na te harce. Książę Waldeck pospieszył do króla i ze łzami w oczach winszował mu naprzód już zwycięztwa. Nie sądził Sobieski, że się tak rychło sprawdzą życzenia księcia.

Ledwie się na zdobytej uszykowano górze, doniesiono królowi, że się lewe skrzydło polskie, z wojewodą wołyńskim Sieniawskim na czele, gwałtownie drze ku obozowi. W czasie walk bowiem na prawem skrzydle zdobyły wojska cesarskie i saskie Heiligenstadt i Döbling, a Sasi około Hernals opanowali redutę, sześcioma działami osadzoną. Lewe skrzydło armii chrześcijańskiej zaczęło więc okrążać prawe skrzydło tureckie, które z powodu przerzucenia wielkiej ilości wojska na lewe skrzydło (przeciw Polakom) bardzo było osłabione. Napierana przez Niemców, zbliżyła się armia Ibrahima ku stanowiskom polskim i zmusiła Sieniawskiego do ruszenia z zajmowanego stanowiska. Natychmiast kazał król piechocie, przyprowadzonej przez elektora bawarskiego i ks. Waldeck, ruszyć ku prawemu skrzydłu tureckiemu, gdzie się także wezyr ukrywał i kazał całej armii naprzód się ruszyć. Armia środkowa dopiero teraz do boju stawała. Naprawiwszy szyk bojowy, który z powodu walk na lewem i prawem skrzydle bardzo się zamięszał, a w wielu miejscach zupełnie był przerwany — gotował się król do walnej bitwy. Zostawiwszy w odwodzie chorągiew własną i syna swego Jakóba, rzucił się król na czele kilku lekkich chorągwi i hussaryi królewicza Aleksandra ku obozowi tureckiemu. Rozległ się okrzyk: „Jezus Marya ratuj!" Zdumieli się Niemcy na widok tego ataku. Ks Lotaryński z lunetą przy oczach, zachwycał się wspaniałym widokiem. W tej chwili był on tylko widzem. Pędząc około starożytnej baszty, dotarli do podnóża góry, na której stał czerwony namiot wezyrski. Turcy niepokoili ich podjazdami, a wezyr zionął z góry strasznym ogniem armatnim. Na szczęście kule armatnie nie odnosiły skutku.

Król, na widok armat, przystanął. Zawołał rezydenta królewicza Aleksandra i rzekł do niego: „Biegaj Waszeć do chorągwi mojej, aby tu pan porucznik do mnie z nią przychodził." W tym punkcie przyprowadzono chorągiew. Porucznik natenczas Zwierzchowski, podkomorzy łomżyński, mówi do króla: „Przyszedłem tu za znakiem Pańskim,

pału, z jakim o małych środkach pokonano trudności i stworzono całkiem pokaźną wystawę. Prawda, że Towarzystwo ma i wdzięczne pole do akcyi. Każdy, kogo obchodzi kraj w ogóle, kto ma trochę zamiłowania, a choćby tylko amatorstwa do gospodarstwa, nie opuści pewno sposobności i jeżeli jedzie za dnia koleją Karola Ludwika, od Lwowa ku Krakowu, rzuci okiem na wysokości stacyi „Kłaj" na lewo w dolinę Raby, schodzącą się tutaj z doliną Wisły. Na falistych wzgórzach, odgraniczających te dwie doliny widnieją zdala grupy pięknych budynków gospodarczych państwa Grodkowskiego, za niemi widać gęsto ku Gdowu, Łapanowu i Myślenicom, rozsiane wioski Cichawę, Krakuszowice, Niewiarów, Niegowić, Nieznanowice, Marszowice — zamykają wreszcie horyzont wzgórza na prawym brzegu Raby, a na dalszym planie duże już góry, grupujące się około góry św. Jana. Wszystko to teren Towarzystwa okręgowego wielickiego, ciągnący się dalej wzdłuż kolei Karola Ludwika ku zachodowi aż do Krakowa i kawałek po za Kraków w stronę ku Wadowicom; to jest po prawej stronie wąski pas Powiśla, po lewej stronie na pierwszym planie Staniątki i cały szereg wsi, zwracających oko podróżnego staranną uprawą w polu, porządnemi budynkami gospodarskiemi, że wymienię tutaj tylko z bliższych kolei: Zabawę, Sledziejowice, Bierzanów, a dalej znów na wzgórzach wzdłuż gościńca z Krakowa do Gdowa kilkadziesiąt mniejszych i większych wsi. I tutaj nie brak gospodarstw postępowych dworskich, a z nich, choć powoli rozchodzi się przykład i między włościan

Takim jest teren działalności Towarzystwa wielickiego, skreślony z okna wagonu, dodać jednak muszę, iż o jednostajności gleby i warunków gospodarskich w rejonie towarzystwa nie ma mowy, przeciwnie panuje pod tym względem większa niżli w innych okolicach rozmaitość. I tak w tem terytoryum kilkudziesięciu mil kwadratowych jest część obszaru żyznych równin nadwiślańskich, przeplecionych mniej urodzajnemi gruntami piasczystemi, są na Porabiu przepuszczalne porzeczyny, na pagórkach znowu nieprzepuszczalne glinki i iły — celem ulepszenia już przed dwudziestu kilku laty wzięto się w tej okolicy dość forsownie, szczególniej w państwie Grodkowskiem Cichawie do drenowania — na południowo wschodnim wreszcie krańcu tego obszaru są wsie niemal górskie, w których rozwój produkcyi rolniczej z natury rzeczy stoi niżej, niż w poprzednich częściach obszaru Towarzystwa wielickiego.

To też płody rolnicze, wystawione w Wieliczce, pochodziły głównie z wsi, położonych w urodzajniejszej części.

Ziarno, nasiona, zboże w słomie, okazy roślin pastewnych, warzywa i ogrodowizny wystawiły głównie dworskie gospodarstwa z Grodkowic, Cichowy, Niewiarowa, Nieznanowic, Niegowić, Komornik, Gaika, Łazan, Żerosławic, Huciska, Zubowy, Sledziejowic, Bierzanowa, Dobranowic, Piasków i Kurdwanowa.

Chmiel wystawiono z pięciu miejscowości, mianowicie: z Grodkowic, Brzezia, Zabawy, Sledziejowic i ze Stróż — wszystko towar dobrej jakości. W ogóle wystawione płody odznaczały się zarówno doborowym gatunkiem, pomimo iż rok bieżący ze swą spóźnioną wegetacyą, zmienna pogoda w czasie zbiorów, nie pozwoliły uporać się ze sprzętem w zwykłej porze. Gdyby nie to, nie wątpimy, iż dział ten wystawy byłby obfitszym i świetniejszym jeszcze, choć i tak, jeżeli się cofniemy pamięcią do wszystkich wystaw w szeregu lat ostatnich, nie wyjmując krajowej lwowskiej i przemyskiej, dział produkcyi rolniczej był stosunkowo bogatszym i nie można zrobić wystawie zarzutu, z jakim spotkały się poprzednie, iż wszystko na nich było, prócz rzeczy najgłówniejszej na wystawach rolniczych, to jest płodów rolniczych. Owoców nie było wiele, bo wczesny termin wystawy nie pozwolił pokazać tych pięknych owoców, w jakie obfituje sama Wieliczka i okolica, gdzie wiele dworów, jak np. Bierzanów, Sledziejowice, Zabawa, Niewiarów, Łażany, Hucisko i inne, ma sady założone ze znacznym nakładem i znawstwem, a i włościanie w tej okolicy mają do sadów dużo zamiłowania. Kilka srogich zim w ostatnim lat dziesiątku porobiło znaczne szkody w sadach okolicznych, zawsze jednak wywóz owoców z pod Wieliczki do Krakowa jest znacznym, choć nie ma tej wagi, jaką miał dawniej, nim nastała moda czy łatwość sprowadzania owoców z zagranicy, z jakiemi spotykamy się po wszystkich miastach i miasteczkach, do których świst lokomotywy dochodzi. Ujemną stroną działu produkcyi rolniczej był brak okazów gospodarstw mniejszej własności, inne działy zainteresowały już włościan, jak to dalej zobaczymy, zboża, nasion jednak nie mają dotąd włościanie w takiej jakości, by go na wystawach pokazać mogli. (C. d. n.)

KORESPONDENCYE

Kraków, 14 września.

Przy najpiękniejszej pogodzie i wśród tłumnego zgromadzenia, odbyła się wczoraj programowa część uroczystości w Ogrodzie Strzeleckim. O rozpoczęciu takowej zawiadomiły strzały z małych moździerzy. Następnie brać strzelecka, sformowana w szeregi, trójkami, poprzedzona przez muzykę, ruszyła naprzód w uroczystym pochodzie. Środek szeregów stanowiła deputacya stowarzyszenia strzelców wielkopolskich, uorganizowanych widocznie zupełnie po wojskowemu. Maszerowali z bronią w ręku i w malowniczych mundurach, w marsowej postawie jak prawdziwi żołnierze. O godzinie piątej po południu odbyło się odsłonięcie pomnika króla Jana III *dłuta* profesora Walerego Gadomskiego To piękne dzieło sztuki wzniesione zostało kosztem krakowskiego Towarzystwa Strzeleckiego. Tu przemawiali dr. Majer prezes Akademii umiejętności, dr. Weigel prezydent miasta Krakowa, oraz jeden z członków. Po mowach i po strzelaniu do celu o nagrody pamiątkowe, zabrzmiały znowu muzyka i śpiewy, wykonane przez miejscowe Towarzystwo muzyczne wraz z przybyłymi z kraju śpiewakami. Uroczystości dopełniła wspólna uczta składkowa w sali strzeleckiej.

Wieczorem sala teatru przepełniła się widzami. W prawej loży parterowej, najbliższej sceny i stosownie udekorowanej ukazał się Matejko z całą rodziną. Zabrzmiała zachwycająca uwertura z *Egmonta* Beethowena, wykonana pod kierownictwem Władysława Żeleńskiego. Po niej odegrano obraz szósty „Jana III pod Wiedniem" przez Wł. L. Anczyca, zakończony prześlicznem *Te Deum*, skomponowanem przez utalentowanego twórcę *Konrada Wallenroda*. Następnie ukazała się na scenie panna Reszke, jedna z najsłynniejszych śpiewaczek tegoczesnych. Sława jej zupełnie jest zasłużoną. Jakkolwiek materyał głosowy nie należy do najrzadszych, jakkolwiek dziś nawet są piękniejsze, nie wiem czy znajdzie się wiele artystek równych jej w technice, w umiejętności, w smaku wytwornym, w całem doskonałem i skończonem *savoir-faire*. Słowem, jest to śpiewaczka pierwszorzędna i stanowczo do g w i a z d policzoną być może. Dla ofiarności jej zaś na piękne i szlachetne cele nie mamy dość gorących pochwał i wyrazów wdzięczności. Dramatycznie i poważnie oddała ona *Inflammatus* ze *Stabat Mater* Rosiniego, cudnie wydeklamowała najpoprawniejszym akcentem polskim uroczą piosenkę (r o m a n s) Wł. Żeleńskiego, wdzięcznie zaśpiewała mazurek Lubomirskiego, a misterne cacko Szopena, wykonane nad program, wypowiedziała z wytwornością artystyczną nie mniejszą od tej z jaką nieporównana Viardot-Garcia odtwarzała go niegdyś..., przed laty.. kiedy sprawozdawca wasz był młody, a pięknie zaśpiewanym mazurkiem Szopena można go było na kraj świata zaprowadzić. Bukietom, oklaskom, przywoływaniom, któremi publiczność wyrażała swój zachwyt i zadowolenie dla znakomitej artystki, nie było wczoraj końca.

Drugą g w i a z d ą i istotnym bohaterem wczorajszego wieczoru był Władysław Mierzwiński, dziś *pierwszy tenor w świecie*, o którego tryumfie w Ischl na koncercie Lucei wobec Najdostojniejszych Osób donosiliście w swoim czasie Materyał główny Mierzwińskiego jest nietylko zachwycający ale i fenomenalny. *C* piersiowe wyrzuca on z łatwością i swobodą tego, który nie ma pojęcia o trudnościach, a posiada także i *cis*. Środek skali cudny, metaliczny, silny, dźwięczny. Nadto prawdziwa sztuka wspiera tę bogatą naturę. Co to za wytworność w barwieniu nietylko każdej frazy ale każdego wyrazu bez zbytecznego podkreślenia i przesady. Artysta illustruje każdą myśl, każde pragnienie, każdą intencyę autora i kompozytora. Tony tak zwane „z głowy" nie posiadają twardości i miękko zlewają się z *voix mixte* i *mezza voce*. Falset to włoski tak zmięszany pięknie z głosem piersiowym, że trudno go poznać i ocenić w najcichszych *pianissimach*. Spiewak używa go do ornamentacyj, nie czyniąc zeń celu i zadania swego spiewu. Z romantycznym wdziękiem i rzewnością wypłakał wczoraj Mierzwiński aryę grobową z „Łucyi z Lamermoru", z szaloną werwą wydzwonił romans, z pierwszego aktu „Rigoletta", a *Sicilianą* z „Roberta Dyabła", porwał, zachwycił, zwyciężył najobojętniejszych. O takich owacyach, okrzykach, przywoływaniach w teatrze — Kraków nie miał dotąd wyobrażenia. Znakomitemu artyście rzucano na scenę wieńce i bukiety, a sala drżała od oklasków nieustających. Mierzwiński wyjechał dziś do Warszawy z kąd udaje się do Monte-Carlo (M o n a c o) na ośm przedstawień za które otrzyma 30.000 franków, następnie do Petersburga, gdzie za trzy miesiące płaci mu dyrekcya włoskiej opery 60.000 franków, potem do Wiednia i Londynu. Kto wie jednak czy między Petersburgiem i Wiedniem — i Lwów go nie usłyszy.

Żeby współzawodniczyć z Mierzwińskim i Reszkówną, i to jeszcze grając na fortepianie, potrzeba być taką artystką znakomitą, jaką jest Janothówna. Pomimo niebezpiecznej i trudnej rywalizacyi, słynna fortepianistka zachwyciła prawdziwych znawców i ogół publiczności, nieszczędzący jej oznak wysokiego uznania. Przedstawienie wczorajsze stanowić będzie erę w historyi teatru krakowskiego, wątpię bowiem, czy zdoła ona kiedykolwiek dorównać mu doborem artystów i interesującym programem.

Po teatrze zapełnił się lokal Koła artystyczno literackiego członkami p i e r w s z e g o z j a z d u polskich artystów i literatów. Oprócz miejscowych, znajdowało się wczoraj na wieczorku, służącym za teren do wzajemnego poznania się, s t u s z e ś ć d z i e s i ę c i u przybyłych z innych miast polskich. Pogawędka ożywiona przy herbacie i wieczerzy zamieniła się koło północy w serdeczne zbratanie się zgromadzonych, pośród których ujrzeliśmy pierwszorzędnych koryfeuszów naszego piśmiennictwa i sztuki. Wznoszono mnóstwo toastów, a między niemi zainteresowały wszystkich przemówienia posła Leona Chrzanowskiego, p. Danielewskiego, redaktora *Gazety Toruńskiej*, posiadającego niezmiernie łatwą i miłą swadę oratorską, Juliusza Kossaka, Władysława Bełzy, Kazimierza Bartoszewicza, i wielu innych. Zabawa przeciągnęła się do godziny późnej w nocy. Dziś kongres literacko artystyczny zebrał się na nabożeństwo o godzinie dziewiątej z rana

---

czekam dalszego ordynansu W. Kr. Mości." Król, wziąwszy perspektywę, a rekognoskując tureckie wojsko, mówi do porucznika: „Widzisz Waszeć tę kupkę. panie poruczniku?" Odpowiada: „Widzę Miłościwy Królu." Król do niego mówi: „Dopiero sznury rozciągają sejwanowe, żebyś mi Waszeć panie poruczniku, tam w nim kopię skruszył. Rozkazuję."

Odebrawszy ten ordynans ustny, porucznik ruszył na tę imprezę z jedną swoją chorągwią, złożywszy kopię w pół ucha końskiego według reguły i zwyczaju hussarskiego i prosto pod samego Wezyra poszedł.... „Turcy, widząc tak małą garstkę ludzi, bo ich było tylko 200 pod tą chorągwią, nic ich nie atakowali, ale im jeszcze miejsca ustępowali i umykali się, gdy widzieli że pod samego Wezyra szli, rozumiejąc, iż się na turecką stronę sprzedają. Jak się tedy podsunęli pod samego Wezyra tak też w ten tłum ludzi, co przy Wezyrze byli uderzyli kopjami. Co widząc Turcy, tak, jakby kto w ul pszczół dmuchnął, rzucili się na tę jedną chorągiew, to z dzidami, to z szablami, oni zaś, jak się tam salwowali, już nie mogliśmy tam rozeznać dla wielkich tumanów z prochu, który jak trochę osiadł, to też widzieliśmy, że kiedyś niekiedyś błysnęła się chorągiew, która była w pół czarną z żółto-gorącą kitajką, a na niej orzeł biały. Wtenczas gdy widział król, że już Turcy na nich wsiedli i nic ich widzieć nie było, tylko tuman nad nimi, dobył krzyża z drzewa świętego i karawaki z odpustami wielkiemi, żegnał ich, mówiąc te słowa: Boże Abrahamów, Boże Izaaków, Boże Jakubów zmiłuj się nad ludem Twoim. Potem osobliwszą protekcyą Matki Najświętszej a cudem prawie Bożym z pośrodka tak wielkiej tłuszczy ludzi salwowali się pod wojsko, pod które, jak się dobrze zbliżyli — Turcy ich opuścili. Otrzepawszy się z kurzawy, przyjedzie porucznik z tą chorągwią (pod którą zginęło było wtenczas kompanii godnych i zacnych 19, pocztowych 35) i mówi: „Podług rozkazu Wk. Mości sprawiłem się". Król odpowiada: „Chwała Bogu, że Waść Pan Bóg żywo i zdrowo przyprowadził."

Manewr Zbierzchowskiego obudził niesłychany zapał w żołnierzu polskim. Skoczyły w bój chorągwie pancerne wojewody lubelskiego, kanclerza koronnego, miecznika koronnego — za niemi coraz nowe wysuwają się oddziały. Rozpoczyna się walka rozpaczliwa. Kilkanaście tysięcy kopij i dzid skierowano w pierś nieprzyjaciela. Zaczyna się starcie dwóch olbrzymich armij. Kruszy kopje hussarya na Turczynach niewiernych; tu młody rycerz w pancerzu przebija wijącego się na ziemi wroga; tam 95 letni Rubinkowski uwija się jakby młodzian, pada na ziemię dwoma cięty razami. Straszą się konie od szelestu chorągwi konnicy polskiej; rajterya zmiata z rusznic piechotę, odwraca się, aby je nabić, ale wnet następują drudzy, którzy sypią kule w szeregi nieprzyjacielskie. Lekka jazda to w tę, to w owę zwraca się stronę, to leci w zawody, nagle w tył się zwraca. Boga wzywają Polacy, Turcy przeraźliwym głosem „Ałłach" wołają. Zgiełk, gwar, jęk, chrzęst żelaznej zbroi, huk armat i rusznic....

Ale czyż może nieudolne pióro skreślić obraz, jakiego najbujniesza wyobraźnia nie jest w stanie stworzyć?

Zapytacie — gdzie król Wszędzie, gdzie niebezpieczeństwo grozi, ujrzysz kontusz niebieski i żupan biały jedwabny na dzielnym płowym rumaku. Przed nim giermek tarczę z Janiną wznosi, i chorąży, który do proporca pióro sokole przymocował. Zapomniawszy o majestacie królewskim, uwija się między pułkami pieszemi i konnemi; zagrzewa Niemców — niemiecką przemową, Polaków — polską. Ubito pod nim konia, dosiadł drugiego, aby walczyć i zagrzewać do boju. A dumny Wezyr ryczał z rozpaczy i rwał włosy z głowy i z brody. Całe swe prawe skrzydło ruszył przeciw Polakom, a zostawiwszy boki tego skrzydła bez osłony, ułatwił Niemcom wtargnięcie do obozu; Wraz z Niemcami pędził Turków Lubomirski.

Wezyr kazał rozwinąć chorągiew wielkiego proroka Mahometa, co zwykle w największem czyniono niebezpieczeństwie. Religia mahometańska zabraniała odstępować tej świętości; dla jej obrony nieraz stosy piętrzyły się trupów. Dzisiaj inaczej. Straszne imię zwycięzcy z pod Chocimia przebiega szeregi tureckie od końca do końca. Mała tylko garstka broni chorągwi. Padł chorąży, padł koń pod nim. Turcy odbiegli świętości.

Już wojska niemieckie zmięszały się z polskiem, już chorągiew kozacka Lenkiewicza, wysłana przez hetmana Jabłonowskiego, okrąża lewe skrzydło tureckie, już król zabrał armaty przed namiotem wystawione — Wezyr się jeszcze broni. Na czele kilku chorągwi walczy król koło karmazynowego namiotu. Ręka topi miecz w piersi nieprzyjaciela. Usta szepczą słowa proroka *non nobis, non nobis Domine exercituum, sed nomini Tuo da gloriam*. Uciekają Turcy w popłochu. W tej chwili poddaje się królowi Achmet Ogli-basza i prowadzi go do wezyrskiego namiotu. Przed namiotem trzyma niewolnik bogato przystrojonego konia dumnego władcy. Chwyta go Raczkowski i odprowadza do króla Wpadają do namiotu rycerze polscy. Nie znaleźli w nim wezyra. Szablą przeciąć miał zasłonę z drogiej materyi, umknął tym otworem, wsiadł na konia, który stał w pobliżu. „Uciekł Wezyr w jednej sukni i z jednym tylko koniem — pisze Sobieski do Marysieńki — Jam został jego sukcesorem, bo po wielkiej części wszystkie mi się po nim dostały splendory, a to tym trafunkiem, że będąc w obozie w samym przedzie, tuż za Wezyrem postępując, przedał mi jeden pokojowy jego i pokazał namioty jego tak obszerne jak Warszawa albo Lwów w murach. Mam wszystkie znaki jego rycerskie, które nad nim noszono, chorągiew mahometańską, którą mu dał cesarz jego na wojnę i którą dziśże jeszcze posłałem do Rzymu Ojcu św.... Nie rzekniesz mnie tak moja duszo, jak wiesz, tatarskie żony mawiać zwykły mężom bez zdobyczy powracającym, żeś ty nie junak, kiedyś się bez zdobyczy powrócił, bo ten co zdobywa w przedzie być musi."

Aż do góry wiedeńskiej goniono za uciekającym nieprzyjacielem. Miączyński z 2000 pancernych i z kozakami, oraz dragoni cesarscy aż do Schwebat ich popędzili. Zostali jeszcze janczarowie w aproszach i w podziemnych minach. Gotowali Wiedniowi ostatnią godzinę, nie marząc o tem, że dla Turków dawno już wybiła. Margrabia Ludwik badeński z dwoma batalionami pułku ks. Württemberskiego z jednym batalionem saskim i z pułkiem kirasyerów dotarł już do bramy szkockiej, Starhemberg zaatakował ich z miasta. Bronili się zawzięcie. Wielka część zginęła, inni jakby duchy podziemne wysuwali się z aproszów i ratowali się ucieczką.

Była godzina szósta.

„Chrześciaństwo i cesarstwo zostało uratowane!"

Taki okrzyk zabrzmiał w całej Europie na wieść o zwycięztwie pod Wiedniem.

Ciemno już było, gdy strudzony i zgłodniały król zsiadł z konia, aby odpocząć. Zerwano namiot, rozłożono go na ziemi pod starym dębem. Usiadł król na taborecie a przy nim królewicz. Ks. Lotaryński przysłał 2000 piechoty, aby pełnili straż honorową przy królu. Ramię przy ramieniu stając — otoczyli namiot królewski. Przybył ks. Lotaryński, obaj elektorowie i inni generałowie. W pięknym porządku i w szyku bojowym stało wojsko częścią w obozie, częścią za obozem, król się bowiem obawiał powrotu Turków.

Prześcigali się książęta w pochwałach dla króla i rozpowiadali sobie przygody dnia tego. Król o Marysieńce myślał; kazał zawołać Duponta, a wręczając mu strzemię srebrne, które Wezyr w czasie ucieczki zgubił, kazał mu je zanieść do królowej wraz z wieścią o zwycięztwie.

Trzy dni później zawiesiła je królowa własną ręką na Wawelu u stóp Ukrzyżowanego.

Dr. Alexander Semkowicz.

w kościółku św. Wojciecha na Rynku Głównym, gdzie odprawił nabożeństwo ks. kanonik Polkowski, znany pisarz i członek zjazdu. Poczem wszyscy się udali do sali posiedzeń rady miejskiej w magistracie, gdzie dostojnych zgromadzonych, w imieniu reprezentacyi miejskiej, powitał dr. Weigel, prezydent starożytnego grodu. Między współuczestnikami zgromadzenia widzieliśmy ks. biskupa Krasińskiego i innych duchownych, poświęcających się literackiemu zawodowi. Nie brakło i płci pięknej, piórem wojującej. Jedną z ich reprezentantek była panna Helena Boguska, podpisująca się pseudonimem Hajoty i ciesząca się już szerokim rozgłosem. Po przemówieniu wstępnem p. Juliusza Kossaka, prezesa Koła artystyczno-literackiego krakowskiego, regulamin złożony przez komitet gospodarzy, przyjęty zostaje przez aklamacyę. Następują wybory do zarządu, prowadzić mającego obradami zjazdu na każdem z trzech posiedzeń. Prezesem pierwszego — to jest dzisiejszego porannego — wybrany: Jan Zacharyasiewicz. Wiceprezesami: dr. Edward Leo, redaktor *Gazety Polskiej* w Warszawie i Antoni Kozakiewicz, znakomity malarz, stale zamieszkujący w Monachium. Prezesem drugiego posiedzenia wybrany: dr. Tadeusz Wojciechowski. Wiceprezesami: Barącz, rzeźbiarz i Józef Rychter, artysta dramatyczny, obecnie dyrektor teatru poznańskiego. Prezesem trzeciego posiedzenia wybrany: Wacław Szymanowski, redaktor *Kuryera Warszawskiego*, znany poeta i dramatopisarz; jednakże po oświadczeniu tego ostatniego, że nie może przyjąć zaszczytnych obowiązków z powodu, że woli poświęcić się pracy jako skromny i prosty szeregowiec, przy powtórnem głosowaniu wybrany zostaje Władysław Malecki, znakomity malarz - pejsażysta. Wiceprezesami: Władysław Maleszewski, utalentowany kierownik doskonałego tygodniowego pisma *Biesiada Literacka*, oraz Danielewski, redaktor *Gazety Toruńskiej* i *Przyjaciela*, wychodzącego, jak wiadomo, w Toruniu. Sekretarzami na cały czas zjazdu wybrani: panna Helena Boguska (Hajota), Władysław Bełza, Tadeusz Czapelski, współredaktor *Kuryera Warszawskiego*, Maryan Gawalewicz, komedyopisarz, redaktor *Tygodnika Powszechnego* i *Romansu i Powieści*, Kazimierz Bartoszewicz, redaktor *Przeglądu literacko artystycznego*, wychodzącego w Krakowie i Ludomir Benedyktowicz znany powszechnie pejzażysta i malarz rodzajowy. Honorowymi prezesami zgromadzenia wybrani nieobecni: J. I. Kraszewski, Miłkowski Zygmunt (Jeż), Józef Brandt i Henryk Siemiradzki, o czem każdy z osobna zawiadomiony zostaje telegraficznie. Nadchodzą telegramy z wyrazami uznania i solidarności od *Dziennika Poznańskiego*, od Koła literackiego ze Lwowa, zapisującego się na fundusz wdów i sierot po literatach i artystach kwotą 100 złr. w. a., od Muzeum w Raperswylu. Poczem Jan Zacharyasiewicz, jako prezydujący otwiera pierwsze posiedzenie pierwszego zjazdu polskich literatów i artystów. Odczyt ks. Polkowskiego: „O nieznanym utworze Jana Kochanowskiego“, referat Ludomira Benedyktowicza: „O wystawach ogólnych dzieł sztuki polskiej“, oraz rozprawy nad kasą dla wdów i sierot noszą na sobie charakter podniosły i umiarkowany. W ogólności jednomyślnem jest przekonanie, że kongres powiódł się najzupełniej. Drugie posiedzenie o czwartej po południu.

Dziś wieczorem widowisko w teatrze miejscowym (ze współudziałem p. Reszkówny) zakupione przez zjazd literatów i artystów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głos Leona XIII z powodu jubileuszu odsieczy wiedeńskiej.)

Do Naszego czcigodnego brata Celestyna Józefa, księcia arcybiskupa wiedeńskiego Papież Leon XIII.

Czcigodny bracie, pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie!

Wielką radością napełniło Nas pismo Twoje, w którem donosisz, że u was przygotowują się wielkie uroczystości na uczczenie wielce radosnego faktu z d. 12 września, mianowicie dokonanego w tym dniu przed dwiestu laty oswobodzenia Wiednia od straszliwego oblężenia Turków, i w którem prosisz zarazem, abyśmy z tego powodu i na czas ten, dla zbawienia dusz Twojego wierzącego ludu, udzielili osobliwych odpustów. Tej prośbie Twojej uczyniliśmy już zadość wydaniem osobnego dokumentu, a to tem chętniej, iż to, na cośmy w łasce Naszej zezwolili, przyczynić się ma nietylko do uświetnienia uroczystości jubileuszowej, lecz także, co niezmiernie ważniejsze, do podniesienia i krzewienia pobożności. Zresztą, wspaniałe to zwycięztwo nad przemożną siłą nieprzyjacielską, którego pamięć wkrótce czcić macie, było tego rodzaju, że tak Kościół jak i Państwo wszelką mają podstawę do radosnej o niem pamięci, osiągnięte bowiem zostało przez wspólną radę i wspólne ich czyny i dlatego stało się tem zbawienniejszem dla nich obu. Od kilku już miesięcy nieprzyjaciel, z pomocą ogromnych sił zbrojnych, trzymał w szczelnem oblężeniu nawiedzone ciężko miasto, które, chociaż obywatele i żołnierze prześcigali się w waleczności przy jego obronie, było już blizkiem dostania się w ręce nieprzyjaciela i doznania takiego losu, jakiemu uległo przedtem tyle już miast innych. Łatwo jednakże pojąć, jaki los byłby przypadł w udziale innym częściom państwa, i coby mogło było zagrażać Najdostojniejszemu Domowi Panującemu, gdyby stolica państwa została zdobytą. A jakież wynikłyby były dopiero następstwa, gdyby po zdobyciu Wiednia rozzuchwalony zwycięztwem nieprzyjaciel rozszerzył był swój pochód zaborczy po całym Zachodzie?

Zagrażało jednak niebezpieczeństwo jeszcze straszliwszej klęski; nietylko w obronie państwa i dobra powszechnego, lecz także w obronie religii i katolickiej wiary walczono pod Wiedniem, gdyż celem owych nieprzyjacielskich napadów było to, aby po wytępieniu chrześciańskiej ewangelii rozszerzyć w całej Europie mahometańską niewiarę. Dusza się wzdryga w przerażeniu na myśl samą, jakiemu spustoszeniu byłby uległ Zachód, gdyby nieprzyjaciel cel swój był osiągnął!

Zwycięztwo, jakie Bóg pozwolił odnieść pod Wiedniem sprzymierzonym książętom, było przeto cudownie zbawiennem dla chrześciańskiego świata, który też, przejęty najżywszą radością, pospieszył złożyć szczególniejsze dzięki za wielkość otrzymanego dobrodziejstwa Bogu, kierownikowi wojennych zapasów. Ty zaś, czcigodny bracie powziąłeś wraz z innymi biskupami Austryi zupełnie właściwe postanowienie, aby przy zbliżającym się jubileuszowym obchodzie tego wielkiego faktu, ponowny złożyć dowód owej pobożności, jaką przodkowie wasi bezpośrednio po odniesionem zwycięztwie pospieszyli okazać.

Ponieważ przy oswobodzeniu Wiednia szło o utrzymanie chrześciaństwa, przeto Stolica Apostolska winną była z natury rzeczy w sprawie tej uczynić tyle, ile rzeczywiście uczyniła. I zaiste faktem jest, co tu przypomniemy z radością, że owo wspaniałe dzieło i jego następstwa w przeważnej części chwałą tej Apostolskiej Stolicy. Wszak papieże, poprzednicy Nasi, pomni na urząd swój uważali zawsze za najświętszy swój obowiązek stać na straży wiary katolickiej przez odpieranie nieprawnych napaści jej wrogów. Podobnie przeto jak wielu z nich w dawniejszych czasach poświęcało starania swoje dla wyzwolenia Jerozolimy, jak później św. Pius V był inicyatorem wielce skutecznej wojennej wyprawy morskiej, podobnie Inocenty XI w r. 1683 poruszył i popierał owo wielkie przedsięwzięcie; widząc bowiem chrześciaństwo zagrożone niezmierną potęgą turecką, nabrał przekonania, że niebezpieczeństwo bądź co bądź zażegnać należy, a przeto wszystkie swoje zabiegi skierował ku temu, aby wpłynąć na postanowienie książąt katolickich i sprawił, że cesarz Leopold I zawarł przymierze z królem polskim Janem Sobieskim, który objąwszy naczelne dowództwo nad sprzymierzonemi wojskami, przyszedł miastu na pomoc w chwili największego jego udręczenia. Zresztą Inocenty przynaglał zwlekających, których umysł wobec niepewnego położenia rzeczy, wahał się pomiędzy obawą i nadzieją, aby powzięli co rychlej postanowienie, dodawał ducha trwożliwym, dostarczał po większej części tego, co było potrzebnem do prowadzenia wojny, ustanawiał osobne modlitwy i nabożeństwa w celu ubłagania pomocy Bożej i umiał w swojej roztropności i mądrości zwrócić uwagę na to, aby owoce zwycięstwa nietylko pozyskane, lecz i utrzymane były. Tak przeto w tyle trudnych czasach okazało się ponownie w sposób jasny i dobitny, że najbardziej wypróbowana i najpewniejsza rękojmia ogólnej pomyślności spoczywa w zgodzie książąt ze Stolicą Apostolską, i że sprzecznem jest z roztropnością i sprawiedliwością, a niebezpiecznem, tak dla państwa jak i dla Kościoła, rzucanie ziarna podejrzliwości i niezgody pomiędzy te dwie potęgi. Doświadczenia zaś zdobyte w owych czasach przez przodków, powinny być upomnieniem a zarazem przykładem dla potomności, a wspomnienia wielkich wypadków okażą się w tym tylko razie korzystnemi i pożytecznemi, jeśli się z nich umie wysnuć zbawienne nauki. Chwila za chwilą upływa, a bieg ulatającego rączo czasu przynosi z sobą codziennie różne zjawiska, które, pomimo swojej różnorodności, są pod niejednym względem do siebie podobne. Wielkiem było zaiste udręczenie chrześciańskich ludów, wystawionych przez długie czasy i to ciągle prawie na gwałtowne napady i na potęgę Mahometan, którzy orężem dokonawszy swoich zamiarów w większej części Wschodu, zamierzali także z Zachodu wyplenić mądrość chrześciańską i narzucić mu najwsteczniejsze nauki, prawa i obyczaje. Jeśli powiodło się uchronić Zachód przed haniebnem jarzmem i odeprzeć gwałtowne napady, należy to zawdzięczać zgodzie pomiędzy Papieżami rzymskimi z jednej, a książętami chrześciańskimi i ich ludami z drugiej strony, jakoteż zjednoczonym ich usiłowaniom. Trzeba było staczać walkę z potężnym nieprzyjacielem, a gdyby nie ta jedność i zgoda, trudno byłoby myśleć o ratowaniu z ostatecznego niebezpieczeństwa największych skarbów religii i cywilizacyi.

I w naszych czasach toczy się gwałtowna walka przeciw Kościołowi, chociaż do boju występują inni nieprzyjaciele i inne są w użyciu środki. Nie tyle zewnętrzni co wewnętrzni przeciwnicy podnoszą broń przeciw sprawie katolickiej, wprawdzie nie w krwawej, a jednakże gwałtownej i godnej ubolewania walce. Zarazem usiłują podkopać nawet władzę książąt i z pomocą najprzewrotniejszych nauk wprowadzają zupełny zamęt w porządek państwowy.

Na uleczenie tak wielkiego złego, Kościół katolicki posiada jednak w swoich instytucyach cudowną siłę i gdyby obie potęgi zechciały w przyjaznym związku zjednoczyć swoje siły, uzdrowienie mogłoby o wiele prędzej i łatwiej być osiągnięte. Oby ta prawda, którą tylekrotnie już głosiliśmy, przeniknęła wreszcie w umysły ludzkości! Z tego powodu pragniemy, aby ci wszyscy, którzy Kościół miłują prawdziwie, gdziekolwiek się znajdują, stawali mężnie i odważnie w obronie wspólnej swej matki i poświęcili jej wszystkie siły, aby tem łatwiej spełnić mogła misyę ku zbawieniu jednostek i całego społeczeństwa. Ponieważ przeciwnicy przywykli nadużywać prasy, przedewszystkiem zaś dzienników, w celu krzewienia złego, przeto niech to będzie wskazówką dla mężów, czujących i myślących po katolicku, jak ważną jest rzeczą, aby przy tego rodzaju walce, obrona wyrównywała napaści. Wśród różnych rodzajów obrony religii, uważamy za szczególnie właściwy i odpowiadający najzupełniej stosunkom obecnej chwili ten, aby napaści prasy były odpierane przez prasę i aby ta wykazywała najpodstępniejsze machinacye przeciwników.

Zabiegi Twoje, czcigodny bracie i usiłowania Twoich tamtejszych kolegów w urzędzie biskupim, do których zarówno jak do Ciebie przemawiamy pismem niniejszem, niechaj będą skierowane ku temu, aby za waszym wpływem i mądrością waszą, według sił, stało się zadość Naszym niezmiernie gorącym oczekiwaniom. Nie tylko ze względu na kościół, lecz i ze względu na państwo radować się będziemy, jeśli uroczystość jubileuszu szlachetnego tryumfu wywrze wpływ na wzmocnienie węzła wszystkich waszych ludów ze Stolicą Apostolską i niezłomnego do Niej przywiązania, które z owych czasów tak pięknie i błogo nam przyświeca. Połączeni duchem i sercem z wami, będziemy zwłaszcza w dniach najbliższych błagać jak najpokorniej Wszechmocnego Boga, aby Naszego najserdeczniej w Chrystusie ukochanego syna Cesarza Franciszka Józefa i Jego dostojny Dom Monarszy utrzymywał w pomyślności i osłaniał, i aby raczył obdarować łaskawie całe państwo zbawieniem i niezamąconym pokojem.

Dla Ciebie i innych biskupów, dla kleru i całego austro-węgierskiego ludu błagamy o zlanie najobfitszych zdrojów łaski Niebios, a jako rękojmię tego i w dowód Naszej szczególniejszej przychylności, udzielamy wszystkim najmiłościwiej w Panu błogosławieństwa Apostolskiego.

Dan w Rzymie u St Piotra, na dniu XXX sierpnia roku MDCCCLXXXIII, a szóstego Naszego Pontyfikatu

Leo P. P. XIII.

KRONIKA

— **Z powodu radośnego wydarzenia** w Najj. Rodzinie monarszej, odbyła się także jak nam donoszą, w małem miasteczku powiatu bocheńskiego, Radłowie, piękna illuminacya, którą uważać można za tem wdzięczniejszy objaw uczuć mieszkańców, iż jak pamięć sięga, pierwsza to była manifestacya tego rodzaju w tym cichym zakątku kraju.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione grecko katolickie probostwo *regiae collationis* w Złockiem ks. Mikołajowi Boberskiemu, administratorowi gr. kat. probostwa w Czerchawie.

* **Zapiski policyjne.** Pan A. K. zgubił srebrny zegarek, anker, podwójnie kryty, z czarnym jedwabnym łańcuszkiem. — Zajęto w podejrzanem posiadaniu będące dwa kawały skóry wartości do 5 zł., worek jabłek, i chustkę zimową. — Złożono podróżną zamkniętą torbę, zapomnianą w dorożce. — Przy Piotrze Gawronie, służącym, przyaresztowanym za przekroczenie regulaminu służbowego, znaleziono kwotę 173 zł.

† **Ernest Marno.** Konsul austro-węgierski w Chartumie, p. Hansal, doniósł telegraficznie dziennikowi *Pol. Corr.* o śmierci znanego i około naukowego zbadania okolic górnego Nilu tyle zasłużonego podróżnika, Ernesta Marno, który dnia 17 sierpnia zakończył życie w wymienionem mieście. Marno, wiedeńczyk rodem, w ostatnich latach pełnił urząd mudira w służbie egipskiej i stacyonowany był w Fammace (Fassogl) w Sudanie egipskim.

— **Katastrofa na wyspie Ischii.** Według oficyalnych wykazów, można już obecnie z całą dokładnością oznaczyć liczbę ofiar katastrofy na wyspie Ischii, zwłaszcza co się tyczy mieszkańców wyspy, gdyż co do gości kąpielowych cyfra ta nie może być zupełnie dokładną, a to dlatego, że prawie wszystkie listy gości kąpielowych zaginęły. Najprawdopodobniejszem jest, że z gości kąpielowych zginęło 500 osób. Według oficyalnych wykazów, przedłożonych ministerstwu spraw wewnętrznych, liczba ofiar wynosi: w Casamiccioli (oprócz cudzoziemców) 922 zabitych i 206 rannych; w Lacco Ameno 128 zabitych i 87 rannych; w Forio i Panza 305 zabitych i 63 rannych; w Barano 10 zabitych i 15 ranionych. Ogółem więc 1.365 zabitych i 371 rannych, a łącznie z cudzoziemcami liczba ofiar ma dosięgać cyfry 2.236. Z 371 rannych, umieszczonych częścią w szpitalach w Neapolu, częścią zaś prywatnie pielęgnowanych, przyszło do zdrowia 200, tak, że liczba dotniętych tą katastrofą wynosi mniej więcej 2 000. Suma składek, która dla tych nieszczęśliwych do ostatnich dni wpłynęła, wynosi 2,240.000 lirów. Do tego należy jeszcze dodać sumę 200.000 franków, złożoną przez rząd niemiecki, co czyni razem $2^1/_2$ miliona lirów. Przy rozdzielaniu wsparć zachowany będzie następujący porządek: naprzód otrzymają zapomogi ci nieszczęśliwi, którzy cały swój majątek w tej katastrofie stracili, następnie ci, którzy utracili tylko część swego majątku, a nakoniec tacy, którzy strat majątkowych wcale nie ponieśli, lecz utracili możność zarobku.

— **Jeden z największych bogaczy** syberyjskich, niejaki Bażanow, umarł w tych dniach w Irkucku. Pogrzeb jego, jak donosi jeden z tamtejszych dzienników, odbył się z niewidzianym nigdy na Syberyi przepychem i wystawą. Majątek, pozostawiony przez Bażanowa, obliczają na 18 milionów rubli, a to już po wypłaceniu legatów, z których kilka sięga znacznej cyfry. I tak ubogim miasta Irkucka zapisał Bażanów 500.000 rubli, takąż sumę na rozmaite instytucye naukowe i dobroczynne; gminie miasta Irkucka 100.000 rubli i t. d. Spadek przechodzi w połowie na zięcia zmarłego, w drugiej połowie na córkę i wnuczkę jego.

— **Pożar w menażeryi.** W piątek, d. 7 b. m. wieczorem. ogromny popłoch padł na ludność miasta Lille. W menażaryi eksplodowała lampa naftowa i zapaliła zasłonę, skutkiem czego dwa lamparty omal nie wyłamały się z klatki. Publiczność, licznie zebrana w pobliskim teatrze na przedstawieniu, otrzymała wiadomość o tym wypadku i tłumnie cisnęła się ku wyjściom. Szczęściem pożar w menażeryi szybko stłumiono i do większego zamięszania nie przyszło.

— **Niezadowoleni rozbójnicy.** Markiz Caralli dnia 7 b. m. na drodze z Ravenny do Forli napadnięty został przez trzech uzbrojonych łotrów i ograbiony ze wszystkiego, co miał przy sobie, a miał tylko 100 lirów. Rozbójnicy, doznawszy niemiłego zawodu, dali oryginalny istotnie wyraz swojemu niezadowoleniu, zapytując markiza, czy on się nie wstydzi, jako pan taki znaczny, mieć przy sobie tylko sto lirów? — Zaraz po tem przejeżdżał drogą pewien dzierżawca; ten miał przy sobie jeszcze mniej gotówki, ale za to zegarek i łańcuszek złoty, z których zbójcy dość byli zadowoleni.

— **O nowej katastrofie** na kolei żelaznej donosi depesza zaatlantycka. Pod Nowym Jorkiem, dnia 13 b. m. wpadły na siebie dwa pociągi osobowe; trzej podróżni zostali przytem zabici, a około trzydziestu odniosło skaleczenia.

— **Burze na Atlantyku** w zeszłym tygodniu, według doniesień dzienników angielskich fatalne były dla żeglugi. Ogółem doniesiono dotychczas o 79 wypadkach rozbicia się okrętów, przyczem zginęło około 20 ludzi. W powyższej liczbie okrętów było 28 angielskich, a 51 innych państw morskich. W porównaniu z poprzednim tygodniem, liczba wypadków na morzu powiększyła się o 68, a licząc od początku roku, rozbiło się dotychczas okrętów 1.257, czyli o 297 więcej, niż w tym samym czasie poprzedniego roku.

— **Najnowsze wykopaliska** w słynnej grocie Ojcowskiej, opisuje p. Roman Plenkiewicz w *Gazecie Polskiej*. Poszukiwań dokonał p. G. Ossowski, delegat komisyi fizyograficzno-antropologicznej Akademii umiejętności w Krakowie. P. Ossowski odkrył tam skarby prawdziwe. Najprzód z głębi jaskini u spodu kanału, łączącego jej wnętrze z górnemi warstwami ziemi, wydobył głowę żubra z olbrzymiemi rogami, z których jeden przechował się w całości. Dalej u wejścia groty, na przestrzeni dwóch metrów kwadratowych, trafiono na wielką ilość przedmiotów nagromadzonych obok sie-

bie, z których przedewszystkiem zasługują na uwagę: czaszka ludzka i szczęka z dwoma zębami i śladami prognatyzmu, znajdująca się w stanie prawie kopalnym; ząb mamuta kilkocalowej długości, oszlifowany w czworogran na cal szeroki i wysoki; 15 tak zwanych śpiczaków, czyli narzędzi wyrobionych z kości w graniastosłup płaski, zakończonych ostro, długich od 25—35 centymetrów i pokrytych ozdobami, składającemi się z zacięć poprzecznych, linij podłużnych, tworzących faliste krzywizny. Do równie ciekawych okazów należy siekiera z klubą wyrobiona z rogu renifera. O ile wiadomo, broń takiego kształtu dotąd znajdowano tylko we Francyi. Również p. Ossowski wydobył z tego pokładu mnóstwo nożów z krzemienia łupanego, tylko już innej formy od znajdowanych w warstwie górnej; gdy bowiem tamte mają kształt nieforemnego pryzmatu, te wyrobione z gruba, przypominają szerokie noże ogrodnicze, w tył ku ostrzu zagięte. Nadto, pomiędzy szczątkami zwierząt znaleziono: kość ramieniową nosorożca, głowę antylopy z bardzo pięknemi rożkami, mnóstwo zębów i kości palcowych niedźwiedzia, nie licząc innych przedmiotów, których kształtów i przeznaczenia nie można jeszcze dotąd z ułamków odgadnąć. Tak świetny rezultat poszukiwań zachęca p. Ossowskiego do dalszej pracy we wszystkich grotach ojcowskich, bez względu na to, czy były lub nie przez innych antropologów zwiedzane. Okazuje się bowiem, iż dotąd niedość je systematycznie badano. Jakoż ograniczano się na wykopaniu w ich wnętrzu kilku dołów, a gdy nie znaleziono w nich żadnych przedmiotów, zaprzestawano roboty, jako nieprowadzącej do celu. Tymczasem wykopaliska groty maszyckiej, znalezione na jednem miejscu gromadnie, dowodzą, iż właśnie w warstwach niedotkniętych rydlem i kilofem mogą znajdować się skarby, które łatwo pominie, kto częściowe przedsiębierze badania.

— Zabobonne zwyczaje Nuban. Misyonarze katoliccy z Werony, którzy niedawno powrócili z krainy Dżebel Nuba, na południu Kordofanu, podają w dziennikach włoskich opisy oryginalnych rozmaitych zwyczajów i zabobonów, zakorzenionych u mieszkańców tej krainy. I tak ibis, uważany jest przez Nuban za bóstwo, zsyłające deszcz na ziemię. Jak tylko pierwsze chmury pojawią się na widokręgu, przylatuje on i usiada na drzewie w pobliżu mieszkania arcykapłana. Wtedy pierwsza z żon tego ostatniego bezzwłocznie napełnia czarkę wodą i wylewa ją u stóp drzewa, na którem usiadł ptak święty, odzywając się doń przytem w następujący sposób: „O ibisie, spraw, aby Stwórca w tym roku spuścił deszcze obfite na nasze niwy, jak to zapowiada nam już twoje przybycie; spraw to, byśmy zebrać mogli plon obfity!“ Gdy w czasie zbliżającego się żniwa ludzie przez tydzień cały nie mogą się doczekać deszczu, potrzebnego niezbędnie, ażeby ziarno dojrzeć mogło, wtedy „kosziur“ (kapłan) wyszedłszy na pole podnosi krzyk wielki i wzywa wszystkie kobiety i dziewczęta, ażeby czyniły to samo; zarządza także uroczyste procesye. Jeżeli i po trzech dniach jeszcze deszcz nie lunął, ofiarowuje krowę albo wołu i rozdziela mięso ofiary pomiędzy wszystkich Nuban, którzy się o to zgłoszą. Miodu nie wolno Nubanom zbierać przed terminem, oznaczonym przez naczelnika plemienia. Ktoby wykroczył przeciwko temu przepisowi, tego kłosy w polu uschłyby i zczerniały, a nawet cały zapas kraju w ziarnie byłby narażony na zniszczenie śniedzią. W przededniu terminu, wyznaczonego dla miodobrania, niewolnicy przynoszą kapłanowi próbki tegoż. On kosztuje je, poczem starsi mieszkańcy osady kładą dłonie na poświęconej bóstwu *Laro* ławie kamiennej, a kapłan ogłasza, że odtąd każdy z ludu bezkarnie może zbierać swój miód. Dopóki zboże nie dojrzało całkiem, wolno wprawdzie Nubanom zbierać ziarno spożywać je wszakże mogą tylko w stanie surowym, nie w gotowanym lub pieczonym. Gdy zaś zboże doszło pod sierp, jeden ze starców uderza w bęben, kapłan dosiada konia i w towarzystwie starszych mieszkańców bez różnicy płci, wyjeżdża na swoje pola, jednocześnie zaś młodsi mieszkańcy udają się na swoje własne zagony. Małżonkowie, których pierworodnem dzieckiem był syn, łamią pięć kłosów, tacy zaś, których pierworodnem dzieckiem była córka, cztery kłosy, poczem wracają do wsi i uszczknięte kłosy składają na swoich płotach. Powracającego z pól kapłana wita radośnym okrzykiem cała osada, każdy też bierze znów swoje kłosy i w uroczystym pochodzie udają się wszyscy do jaskini bóstwa *Laro*, gdzie je składają. Uroczystość zamykają tańce i rozmaite inne zabawy ludowe.

OSTATNIA POCZTA

Otwarcie Sejmu krajowego.

Dzisiaj w południe nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej sesyi, piątego peryodu Sejmu galicyjskiego. Od rana powiewają na wieży ratuszowej i na gmachu sejmowym chorągwie o barwach krajowych.

O godzinie 11 przed południem odbyły się nabożeństwa w świątyniach obu obrządków. W kościele archikatedralnym obrz. łac. odprawił mszę św. ks. kanonik Turzański, w cerkwi zaś ruskiej Najprzew. ks. biskup Sylwester Sembratowicz. W kościele archikatedralnym zebrali się pp. Posłowie wcale licznie; w presbiteryum zajęli miejsca honorowe: J. E. p. Namiestnik Filip Zaleski w pełnym mundurze rzeczywistego Tajnego Radcy i JW. Marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz, w sutym stroju narodowym. Znaczna część pp. Posłów wystąpiła w strojach narodowych.

Po nabożeństwach zgromadzili się pp. Posłowie w sali obrad Sejmu krajowego; wszystkie loże i galerye były zajęte przez publiczność; płeć nadobna była licznie reprezentowaną.

O godzinie 12 min. 20 z południa, JE. p. Namiestnik zawiadomił Izbę, że Jego Ces. i Król Apostolska Mość najwyższem pismem z d. 9 czerwca raczył najłaskawiej zamianować dr. Mikołaja Zyblikiewicza marszałkiem krajowym, a Najprzew. wikaryusza apostolskiego ks. Sylwestra Sembratowicza zastępcą marszałka krajowego. Nominacye te — rzekł Pan Namiestnik — przyjął cały kraj z wielką radością, jako nowy dowód łaski Monarszej, zapewniający Sejmowi tak znakomite i wytrawne kierownictwo. Po przedstawieniu Obu Dostojników wys. Izbie, uprasza Ją JE. Pan Namiestnik o przystąpienie do weryfikacyi wyboru JW. Marszałka krajowego, jako posła, a gdy Izba na wniosek hr. Golejewskiego, przez aklamacyę wybór ten uznała za ważny, odebrał JE. p. Namiestnik od JW. Marszałka przyrzeczenie i zaprosił Go do zajęcia krzesła marszałkowskiego.

P. Marszałek krajowy, zająwszy trybunę oznajmił, że Najwyższem postanowieniem z d. 2 b. m. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem został zwołany na d. 15 b m. Celem ukonstytuowania biura, zaprasza p. Marszałek na prowizorycznych sekretarzy najmłodszych wiekiem posłów. pp. Władysława ks. Sapiehę, Stanisława hr. Badeniego, dr. Żarskiego i Tytusa Sięgalewicza, poczem zagaja posiedzenie następującem przemówieniem:

Wysoki Sejmie!

Zanim przystąpimy do rozpoczęcia prac naszych, niech mi będzie wolno Wys. Sejm w nowym składzie serdecznie powitać. Wybory tegoroczne do Sejmu świadczą o ciągłym i znacznym postępie kraju na polu społecznem. Niechęć ludu wiejskiego do wyższych warstw społeczeństwa, wytwarzana i podtrzymywana sztucznie blisko przez wiek cały, do niedawna jeszcze jak zmora ciężyła na naszym kraju; przy wyborach tegorocznych znikły jej resztki; niechęć zamieniła się w zaufanie, a lud nasz wiejski garnie i powierza się chętnie hierarchii społecznej, jako naturalnej swej przewodniczce. To zdrowie społeczne zawdzięczamy przedewszystkiem roztropności poprzednich Sejmów. We wszystkich urządzeniach i instytucyach, które uchwalono, liczyły się Sejmy poprzednie z tą raną bolesną, nie drażniono jej, nie sięgano po ideały czy w ustawodawstwie, czy w polityce kraju, lecz trzymano się w granicach tych warunków, któreby waśń domową uśmierzyć i zaufanie ludu do naturalnych jego przewodników wzbudzić były zdolne. Snać i ogół obywatelstwa kraju przejęty jest tym samym duchem, z wyborów bowiem włościańskich zasiada dziś w Sejmie zastęp mężów, górujących w kraju stanowiskiem społecznem, kościelnem lub urzędowem, tak liczny, jak nigdy przedtem. Piękna to spuścizna dla Sejmu teraźniejszego po poprzednikach. Mamy w niej podstawę do spełnienia programu kraju, który, co do ostatecznego celu swego nie jest, ani może być dowolnym, lecz jest nam faktycznem położeniem kraju, a przeto siłą danych okoliczności, narzuconym; programem, tym jest wytworzenie silnego i świadomego siebie organizmu narodowego, za pomocą duchowego i materyalnego rozwoju kraju. (*Brawo*). Zadanie to wzniosłe i wielkie, lecz zarazem trudne, spełnimy je — jednak z łatwością, jeżeli na przewodnika weźmiemy historyę naszą. Wszakże ona nam wskaże na swych kartach, jak na przykład na owych, których rocznicę w tym tygodniu święcimy, jak do świetnych i wielkich czynów społeczeństwo nasze jest zdolne; doda więc nam otuchy i zaufania w nasze siły, z drugiej strony ustrzeże nas i przed błędami narodowemi, dla których upadliśmy. Mam silną wiarę, że Wys. Sejm stanie na wysokości swego zadania. Z tą wiarą otwieram go również i z przekonaniem, że Najmiłościwiej panujący nam Monarcha użyczy nam Swej najłaskawszej opieki. Niech żyje!

Izba z zapałem powtórzyła ten okrzyk trzykrotnie.

Następnie zabrał głos JE. p. Namiestnik F. Zaleski:

Wysoka Izbo!

Witam Was Panowie imieniem Rządu na wstępie do nowego sześciolecia prac ustawodawczych, witam serdecznem życzeniem obfitych owoców Waszych usiłowań, natchnionych troską o potęgę Państwa o dobro i rozwój rodzinnego kraju.

Powołany najwyższą łaską Najjaśniejszego Pana na stanowisko Namiestnika Jego ces. i król. Apostolskiej Mości, dziś po raz pierwszy staję przed wysoką Izbą w tym charakterze, przejęty głęboko poczuciem trudnych moich obowiązków Obejmuję mój urząd po mężu, który w tak wysokim stopniu posiadł zarówno najszczytniejsze zaufanie Miłościwego Pana, jak najwyższe sympatye kraju, którego Monarchia zalicza do najznakomitszych swych mężów stanu, kraj do najwybitniejtszych i najzasłużeńszych swoich obywateli i synów (*brawo! brawo!*). Nie do mnie należy oddać tu hołd dostojnemu poprzednikowi mojemu, którego ustąpienie z urzędu przejęło nietylko nas wszystkich, najbliżej taką stratą dotkniętych — ale całe państwo najszczerszym żalem; jeśli uważałem za rzecz właściwą wspomnieć tu o nim, to dla tego, aby zaznaczyć, że czuję dobrze obowiązki, jakie włożyło na mnie stanowisko, po takim mężu objęte, aby stwierdzić, jak drogiemi mi są i zawsze będą tradycye przezeń przekazane i jak gorąco pragnę za tak znakomitym wzorem stać się godnym zaufania Monarchy i życzliwości kraju (*brawo!*). I otóż pocieszam się myślą, iż to właśnie, co dwoi trudności mego urzędu, że to właśnie daje mi zarazem siłę i ułatwienie w jego piastowaniu, że tradycye dostojnego poprzednika nietylko wytknęły, ale utorowały mi także drogę, że pielęgnując je starannie, idąc za tak doskonałym wzorem, zdołam choć w części pozyskać te sympatye, jakiemiście go Panowie wszyscy otaczali na tem stanowisku. Otóż upraszam o Waszą życzliwość, jako o drogą dla mnie rękojmię, iż nie wątpicie, że z całem wytężeniem sił moich, z całą sumiennością pracować będę w usługach Najmiłościwszego z Monarchów, którego najwierniejszą otaczamy miłością — w usługach tego Państwa, którego potęga i powodzenie zarówno nam wszystkim są drogie, w usługach tego kraju, który wszyscy miłujemy całą duszą (*brawo! brawo!*).

Po raz piąty zbiera się obecnie Sejm z nowych wyborów, aby pełnić dalej doniosłą ustawodawczą pracę, jaka mu przypadła w konstytucyjnym udziale. Minione Sejmy zostawiły mu cenną spuściznę w osiągniętych już rezultatach, ale przekazały mu także wiele zadań, do których rozwiązania dążyć należy. Obok przekazanych sobie prac i celów dziedziczy jednak ten Wysoki Sejm po poprzednich reprezentacyach kraju także najlepsze tradycye obywatelskiej pracy — a że one zachowają się w całej swej żywotnej pełni i będą zbawiennym czynnikiem w dalszych usiłowaniach, tego rękojmię daje to wysokie zgromadzenie, obejmujące tak liczny zastęp mężów niezwykłej miary. którzy bądź spieszą nieść w usłudze krajowi na tem miejscu po raz pierwszy swoje zdolności i swoją pracę, bądź których widzieliśmy już u kolebki konstytucyjnej ery, a dziś widzimy osiwiałych w znakomitych dla kraju usługach.

Jedną z pierwszorzędnych tradycyj tego wysokiego Sejmu była obok gorącej miłosci kraju i najtroskliwszej pieczy około jego dobra, szczera pamięć o wielkich interesach całej Monarchii — zmysł prawdziwie patryotyczny dla potrzeb jej bytu i potęgi, najserdeczniejsze i najwdzięczniejsze przywiązanie do Najmiłościwszego Monarchy i do Najdostojniejszej Dynastyi. Jestem głęboko przekonany, że tradycye te pozostaną i nadal hasłem Wysokiego Sejmu.

Przyznać musimy, że w ciągu lat dwudziestu kilku konstytucyjnej pracy dla kraju wiele dokonało się, że znaczna część jego potrzeb znalazła opatrzenie a licznym warunkom jego rozwoju stało się zadość. Jednak wiele jeszcze do zrobienia pozostaje i da Bóg z czasem się zrobi stateczną i roztropną pracą, cierpliwem dążeniem do mądrze i z umiarkowaniem pojętych celów. Że miara tych dążności regulować się musi miarą środków, jakiemi kraj rozporządza — miarą czasu, jakiego każda skuteczna praca wymaga — o tem Panowie równie jak ja jesteście przekonani, bo wiecie, że to jeden z głównych warunków zdrowego i trwałego postępu.

Nikt dziś nie zaprzeczy, że postęp jest; kto go nie widzi, chyba nie chce go widzieć. W zakresie oświaty publicznej — na polu ekonomicznych urządzeń, w dziedzinie komunikacyj, zapisać możemy pocieszające rezultaty — a pod jednym ze względów niewątpliwie najważniejszych, w pracy, że tak powiem, dodatniego uspołecznienia kraju postęp także widoczny. Aby postęp w tym kierunku nie ustał, będzie stałą i wielką troską Rządu, który liczy w tej mierze na poparcie Wasze Panowie. Nieskąpym wymiarem swobód konstytucyjnych, praw narodowych i autonomicznych stworzoną została szeroka podstawa dla pracy nad moralnym, ekonomicznym i społecznym rozwojem kraju. Chodzi o to, aby ta praca była zgodną, rozumną, dodatnią, a hasłem jej aby była siła ekonomiczna i społeczna kraju. Chodzi o utrwalenie ładu w społecznej pracy, o organiczność wspólnej akcyi — o harmonię wszystkich czynników powołanych do działania i składających się na warunki takiego postępu. Mam zaszczyt reprezentować tylko jeden z tych czynników, to jest rząd krajowy. Że on spełni swoje zadanie w tej wspólnej pracy, że na każdem jej polu, czy to inicyatywą, czy równoległem działaniem, czy chętną i energiczną pomocą, przyczyniać się będzie do osiągnięcia pożądanych celów — to ja przyrzekam, za to ręczę i odpowiadam, (*brawo! brawo!*) że zaś z drugiej strony rząd znajdzie harmonijne i życzliwe poparcie wszystkich innych czynników społecznych — tego się z wszelką otuchą spodziewam i o to Was Panowie usilnie upraszam. (*brawo! brawo!*)

Poseł Antoniewicz wnosi, aby weryfikacyę wyborów odroczyła Izba do następnego posiedzenia; wniosek ten, po wyjaśnieniu przez p. Marszałka danem, odrzuciła Izba, poczem poseł hr. Wład. Badeni i pos. Pietruski referowali weryfikacyę wyborów, przeciw którym nie wniesiono żadnych zarzutów.

Godz. 1 z południa; posiedzenie trwa dalej.

Wczoraj już po wydaniu *Gazety* otrzymaliśmy następujący telegram z Krakowa:

Komitet jubileuszu Matejki i zakupna obrazu jego „Sobieski pod Wiedniem“ ogłasza:

W skutek niespodziewanego i niezależnego od komitetu rozporządzenia obrazem przez mistrza Matejkę na dar do Watykanu, Komitet, zebrawszy się na posiedzenie dnia 13go września b. roku, powziął następną uchwałę:

Że względu, że fundusze składkowe, znajdujące się w rękach i na odpowiedzialności Komitetu, zostały bez pierwotnego celu; ze względu, że obowiązkiem jest Komitetu, użyć tych funduszów na cel, na jaki były składane; Komitet uchwalił: prosić Matejkę, ażeby za składkowe fundusze wymalował drugi obraz, przedstawiający „Sobieskiego pod Wiedniem“ dla Muzeum Narodowego; w razie, gdyby to nastąpić nie mogło, prosić go o inny obraz pomnikowy historycznej treści, dla tegoż Muzeum, za fundusze składkowe już złożone i złożyć się jeszcze mające; w dalszem zbieraniu składek nie ustawać. każdemu, ktoby się z powyższą uchwałą Komitetu nie zgadzał i zwrotu ofiary przez siebie złożonej zażądał, składkę jego zwrócić. Termin zgłoszenia się o zwrot składek do d. 1 listopada b. r.

Za komitet: w zastępstwie przewodniczącego: *JW. pana Marszałka Zyblikiewicza*
Artur Potocki.

Matejko w odpowiedzi na tę prośbę oświadczył:

że wymalowanie repliki obrazu, ofiarowanego do Watykanu, jest niemożliwem, ale że w myśl, objawionego Mu przez Komitet życzenia: obowiązuje się wykonać dla Muzeum Narodowego obraz, w podobnych rozmiarach i równej historycznej doniosłości.

Najj. Pan i król hiszpański Alfons powrócili przedwczoraj o godzinie 7 wieczorem do stolicy z manewrów, które, jak wiadomo, odbywały się pod Blanskiem w Morawii.

W poniedziałek udaje się Najj. Pan na manewra do Bruku nad Litawą.

Król Alfons dopiero w niedzielę wyjeżdża z Wiednia do Niemiec. Tego dnia odbędzie się w zamku cesarskim na cześć króla objad galowy.

Fremdenblatt pisze pod d. 13 b. m.: „Na obiedzie galowym, danym wczoraj w zamku cesarskim na cześć przebywającego tutaj króla Alfonsa, Najj. Pan nietylko wzniósł toast na pomyślność Swojego królewskiego Gościa, lecz także cesarza rossyjskiego. Wyraźny ten objaw przyjaznego usposobienia dla cesarza rossyjskiego poczytanym zostanie niezawodnie i zupełnie słusznie jako dowód niezamąconych niczem przyjaznych stosunków, tak obydwóch dworów, jakoteż państw obydwóch, i nie przeminie bez zwrócenia na siebie uwagi. Wobec zabiegów pewnych dzienników i żywiołów agitatorskich, które chciałyby koniecznie wytworzyć kontrowersyę pomiędzy Austro-Węgrami i Rossyą, i są niezmordowane w wynajdowaniu zatargów pomiędzy temi państwami, toast cesarza Franciszka-Józefa nie omieszka wywrzeć dodatniego i błogiego wrażenia, i oddziała niezawodnie zupełnie uspokajająco na tych, którzy wskutek kombinacyj i wywodów prasy sensacyjnej czuli się nieco zaniepokojeni“.

Według *Presse* i ***Fremdenblattu*** ks. Aleksander Bułgarski został mianowa-

ny nie właścicielem 6 pułku dragonów, lecz tylko nadliczbowym jego pułkownikiem. Właścicielem bowiem tego pułku jest ojciec księcia, ks. Aleksander Hesski, który przez dłuższy czas służył w armii austryackiej i odznaczył się niezwykłem męstwem jako dowódca dywizyi w kampanii z r. 1859. Otóż ks. Aleksander Hesski obchodził w dniu 10 b. m. pięćdziesięcioletni jubileusz wojskowej służby i przy tej sposobności cesarz Wilhelm mianował go właścicielem jednego z pułków pruskich, Najj. Pan, zaś pragnąc dać dowód szczególniejszej swojej życzliwości dla jubilata, nadał jego synowi ks. Aleksandrowi Bułgarskiemu godność nadliczbowego pułkownika w pomienionym pułku dragonów.

Dekret na właściciela 97 pułku piechoty austryackiej zotał przedwczoraj doręczony w Gleichenbergu królowi Milanowi przez jednego z dostojników wojskowej kancelaryi Najj. Pana.

Nowa ustawa przemysłowa rozpocznie obowiązywać, jak wiadomo, d. 29 b. m. Do tego czasu muszą być wydane wszystkie przepisy wykonawcze i instrukcye dla rządów krajowych. Przepisy te są już wykończone, a jak dowiaduje się *Presse*, odbędzie się dzisiaj posiedzenie referentów fachowych ministerstwa handlu, tudzież ministerstw spraw wewnętrznych i oświaty, w celu ostatecznego zredagowania przepisów wykonawczych i instrukcyj.

Z powodu doniesień, że ambasador niemiecki w Paryżu hr. Hohenlohe przybędzie wkrótce w misyi nadzwyczajnej do Wiednia, pisze *Fremdenblatt* na podstawie zasięgniętych informacyj, że przyjazd do Wiednia ks. Hohenlohe, którego małżonka przebywała przez całe lato w Aussee, zdaje się być więcej niż prawdopodobny, o jakiejkolwiek jednak missyi, wobec nieprzerwanej obecności ambasadora niemieckiego na dworze austryackim księcia Reuss, nie może być absolutnie mowy. Książę Hohenlohe zresztą zwykł co roku przyjeżdżać do Austryi.

Ambasador francuski w Wiedniu, hr. Foucher de Careil, przybędzie dzisiaj dla objęcia swojej posady. Po ceremonii doręczenia listów uwierzytelniających, ambasador powróci jeszcze na kilka tygodni do Francyi w celu uporządkowania swoich spraw prywatnych, poczem dopiero obejmie stale urzędowanie.

Z powodu powołania posła Schlözera do Gasteinu i zamierzonej jego podróży do Rzymu, obiega po dziennikach mnóstwo pogłosek. Między innemi obiega wersya, że Prusy za zrzeczenie się ks kardynała Ledóchowskiego z arcybiskupstwa gnieźnieńsko - poznańskiego, proponują rehabilitacyę biskupa Limburgu. Z drugiej strony zapewniają, że p. Schlözer zawiezie z sobą ostateczne propozycye, w sprawie załatwienia kościelno - politycznego zatargu.

Sygnalizowany nam wczoraj artykuł *Nordd. Allg. Ztg.*, polemizujący z dziennikami wiedeńskiemi i berlińskiemi, które utrzymywały, że mocarstwa, z Niemcami na czele, są mocno wzburzone przeciw Rossyi z powodu Bułgaryi, opiewa: „Konstatujemy, że w sferach kompetentnych nie można dostrzedz wzburzenia mocarstw z powodu Bułgaryi i że rzekome hasło: „Europa przeciw Rossyi" nie ma żadnej podstawy i nie odpowiada sytuacyi. Tak w Wiedniu, jako też i w Berlinie, a niezawodnie także we Włoszech, panuje tylko jedno życzenie: żyć w zgodzie z Rossyą. Żadne z mocarstw nie życzy sobie wojny, nie leży też ona w interesie żadnego z tych mocarstw i to bez względu na to, czyby była prowadzoną przez całą Europę, czy też tylko przez pojedyncze mocarstwa. Klęski wojny, nawet zwycięzkiej, są zawsze jednakowe a wojna prowadzona z Rossyą nie nastręczałaby nawet widoków korzyści politycznych. Od Rossyi nie mamy nic do żądania a hasła takie, jak „Europa przeciw Rossyi", może tylko pomiędzy ludem rossyjskim rozbudzić niepotrzebnie mniemanie, jakoby ktoś zamierzał Rossyę atakować. Z powodu zajść w Bułgaryi, o ile nam wiadomo, nie było dotychczas z żadnej strony, a nawet ze strony najbardziej interesowanej Porty, zgoła żadnego żażalenia, wzburzenie tedy mocarstw przeciw Rossyi istnieje tylko w wyobraźni ludzi, goniących za wiadomościami sensacyjnemi".

Rada ministrów w Paryżu zajmowała się dnia 13 b. m. sprawą Tonkinu. W zasadzie zgodzili się ministrowie na to, że należy wystąpić z całą energią; w tym kierunku ma się pojawić stosowna odezwa. Ale dwie okoliczności przeszkodziły powzięciu stanowczej decyzyi: po pierwsze, otrzymano z Anglii wiadomości, które każą spodziewać się pokojowego załatwienia sprawy; powtóre, nie zgodzili się ministrowie na to, czy w razie wysłania posiłków, ma być zwołaną Izba. Minister wojny był nieobecny, ale głos swój oddał pisemnie; był on tej treści: „bez względu na to, czy należy lub nie, wystąpić energicznie, sprzeciwiam się wysłaniu nowych wojsk bez zezwolenia Izby." Admirał Peyron oświadczył, że środki i wojska, przyzwolone przez Izbę, zostały już wyczerpane i i dlatego należy ponownie zasięgnąć opinii Izby. Ponieważ sytuacya polepszyła się nieco, przeto stanowczą decyzyę odroczono do dnia następnego. (*Obacz telegram.*) Pojawiają się znowu pogłoski o zamierzonem ustąpieniu kilku ministrów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zagrzeb, 14 września. Dzienniki nie przynoszą dzisiaj żadnych wiadomości o wzmaganiu się ruchu chłopskiego. Doniesienia z Pogranicza Banackiego stwierdzają tylko, że rozruchy ustają za ukazaniem się wojska na miejscu zaburzeń. Natomiast dzienniki ogłaszają przerażające relacye o dotychczasowych niepokojach.

Komisarz królewski generał Ramberg powołał prezydenta sejmu kroackiego Cresticza, dalej Schramma, Mrazowicza i Folnegowicza, wypytywał ich o stosunki teatru miejscowego i naradzał się z nimi nad środkami celem uchylenia niedoboru.

Paryż, 14 września. Na dzisiejszej radzie ministeryalnej minister Challemel-Lacour dał pogląd na stan rokowań z Chinami i zapewnił, że przebieg ich jest pomyślny. Rada ministeryalna jednogłośnie uznała potrzebę wysłania posiłków i pojednawczej polityki. Najbliższe posiłki do Tonkinu zostaną wysłane 25 września.

Paryż, 14 września. W sprawie upadłości *Union générale* sąd handlowy wydał wyrok, mocą którego zostały unieważnione trzy ostatnie emisye dla powiększenia kapitału. Administracyę skazano na zapłacenie 20 milionów, komisarzy zas na półtora miliona franków.

Paryż 14go września. Według *Tempsa* admirał Courbet obejmie naczelne dowództwo w Tonkinie. Senator Wiktor Lefranc umarł.

Londyn, 14 września. Do biura Reutera telegrafują pod d. 14 bm. z Honkongu: Wojska francuskie i „czarne sztandary" stoczyły pod Hanbi-Soutai ośmiogodzinną walkę. Francuzi stracili w rannych i zabitych 2 oficerów i 50 szeregowców; straty nieprzyjacielskie oceniają na 500 do 600 ludzi.

W Kantonie panuje wielkie wzburzenie, do czego przyczyniają się głównie plakaty podburzające przeciw cudzoziemcom.

New-York, 14 września. Tutejszy *Herald* otrzymał depeszę ze szczegółami ostatniej walki w Tonkinie. Walczono przez trzy dni, Francuzi byli zmuszeni cofnąć się i oczekują obecnie na posiłki.

Berlin, 15 września. (*Tel. pryw.*) Sądzą tu powszechnie, że zapowiedziana wycieczka lorda Gladstona do Kopenhagi nie będzie przypadkową, lecz, że dyplomata angielski udą się do stolicy duńskiej w celu widzenia się z przebywającym tam carem.

Petersburg, 15 września. (*T. pr.*) Sprawa sprzedaży *Gołosa* jest tu przedmiotem ogólnej dyskusyi. W kołach politycznych są zdania, że dziennik ten będzie odtąd filią *Mosk. Wied.* Jako głównego współpracownika wymieniają byłego profesora Lubimowa, serdecznego przyjaciela Katkowa.

Zrobiło tu ogólną sensacyę urlopowanie naczelnika transportów wojskowych Anenkowa.

Cetynia, 15 września. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, że książę Jerzy Karadżordżewicz poślubi córkę zmarłego księcia Daniły, księżniczkę Olgę.

Sułtan przysłał księżnej Zorce małżonce księcia Piotra Karadżordżewicza, brylant ogólnej wartości 12.000 f. szterling.

Ruszczuk, 15 września. (*Tel. pryw.*) Policya wykryła tu spisek, który miał na celu zamordowanie generałów Kaulbarsa i Sobolewa. Aresztowano kilkanaście osób.

Londyn, 15 września. (*Tel. pr.*) Korespondent paryski *Standardu* dowiaduje się, że osoba, posiadająca zaufanie ks. Bismarcka, wrzekomo zaproponowała Austryi i innym obecnie z Niemcami i Austryą zaprzyjaźnionym państwom, zwołanie kongresu, w celu naradzenia się nad kwestyą ogólnego rozbrojenia. Włochy, Hiszpania, Serbia i Rumunia miały już zgodzić się na tę propozycyę.

Londyn, 15 września. Waddington przybył z Paryża do Dowru i bezzwłocznie udał się do Granvilla.

Poczynione zostały już przygotowania do międzynarodowej wystawy przemysłowej która odbędzie się w pałacu kryształowym w czasie od 3 marca do 31 października 1884.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 14 września 1883, godz. 1 min. 45 Losy kredytowe — —. Węg. akcye kredyt. 291·50 Akcye anglo-austr. 108·75, Akcye banku Union 111·25, Akcye kolei Karola Ludwika 294·—, Akcye kolei północnej 263·50, Akcye kolei południowej 153·20 Akcye kolei Alföld 168·25, Akcye kolei Elżbiety 320·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·—, Wiedeńskie losy 123·25 Akcye kolei Rudolfa [illegible] Akcye kolei Albrechta —·— Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne [illegible]8·75. Losy regulacyi Cisy 109·90, [illegible] tureckie 23·75, Węgierska renta [illegible]7·12, Akcye banku związkowego [illegible]04·75, Akcye banku [illegible] —, Akcye kolei węgierskiej [illegible] Akcye kolei państwowej —·— Ruble papierowe [illegible]·18¼, Węgierskie losy, 112·50 [illegible] — — [illegible] biegi ciche.

Wiedeń, 14 września [illegible] godzin 4 min. 25. Akcye kredyt. [illegible] anglo-austr. [illegible] Akcye banku Union — Kolei [illegible] Lud. —·—, Południowe [illegible] —·—, Galicyjskie listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne [illegible] Galicyjski bank rustykalny 100 —, Losy [illegible] —·— [illegible] Usposobienie [illegible]

Telegramy zbożowe z d. 14 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita po 10.000 liter procent 35 — do 35·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.00, do 10·03 [illegible], rzepak (sierpień—wrzesień [illegible] do 16·75 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj czerwiec) 187·— m., żyto — m., spiritus 53.— olej rzepakowy 69·— [illegible]. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik — [illegible] Paryż: mąka 159 kilogr. 56·40 fr., olej rzepakowy 80·50 fr. spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —, żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza [illegible] Kolonia: Pszenica [illegible] —

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca gr.dnia w miejscu 6 zł., począ́t 8 zł; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.: miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca. o godz 6 rano pociąg pospieszny, o godz, 12 min. 38 po południu i o godz. [illegible] min 51 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. [illegible] pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczor pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 1 min 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. [illegible] min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. [illegible] min. 48 po południu pociąg mięszany.

Teatr hr. Skarbka.

Repertoar tygodniowy:

Dziś w sobotę 15 b. m., po raz piąty: „Podróż do Afryki“ opera kom. w 3 ak. Souppe'go.

Jutro w niedzielę 16 b. m. przedstawienie popołudniowe: „Wesoła wojna“ op. kom. w 3 ak. Straussa; wieczorem o godz. 7 po raz 5ty: „Odsiecz Wiednia“ obraz dram. w 5 ak. W. Rapackiego.

W poniedziałek dn. 17 b. m. dawno niegrana komedya Bałuckiego p t.: „Sąsiedzi“ w której główne role obejmą panie: Aszpergerowa, Kwiecinska, Gostyńska, Dunin, Wisłobodzka; pp. Zamojski, Wojdałowicz, Woleński, Lubicz, Skalski, Ruszkowski i inni.

We środę dnia 19 b. m. przedstawionym będzie po raz 1szy „Jacuś“ komedya w 4. aktach Edwarda Lubowskiego.

Komedya ta napisana z wielką znajomością sceny i humorem, wystawioną była przeszłej zimy na scenie warszawskiej, gdzie doznała niezwykłego powodzenia i dotychczas utrzymuje się stale w repertoarze tamtejszym.

Rolę tytułową — graną w Warszawie przez p Wolskiego, odtworzy u nas p. Kwieciński „Dehsena“ Rossyanina p. Zboiński. Inne główniejsze role wykonają panie: Aszpergerowa, Zapolska, Stachowiczówna; pp. Zamojski, Woleński, Lubicz, Wojdałowicz, Ruszkowski, Skalski i inni

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 września 1883

Hotel Georgea

Pp. Excel. L. hr. Wodzicki z Wiednia. Excel. K Grocholski z Rożysk. A. hr. Potocki z Krzeszowic Roger hr. Lubieński z Babic. A. hr. Potulicki z Ołomuńca M. hr. Borkowski z Mielnicy. T. Wasilewski z Sienkowa. Z. Dembowski z Kosienic. A. Czajkowski z Dusanowa. M. Zakrzewski z Wiktorowa S. Jędrzejowicz z Jasionki. A. Jędrzejowicz z Trybuszki.

Hotel Europejski

Pp. S. hr. Tarnowski z Krakowa. A Jaworski z Skwarzawy. T. Żurowski z Myszkowicy. G. Romer z Zabcza.

Hotel Angielski

Pp. S. hr. Mieroszowski z Krakowa. L. Abrahamowicz z Wróblika. S. Tokarzewski Karaszewicz z Podola ross. B. Zborowski z Nowego Sącza S. Henzel z Szołomyi L Szczepanowski z Rumunii. T. Brochocki z Paryża. Dr. F. Fruchtman ze Stryja.

Hotel Warszawski

Pp. S. hr. Gruja z Podola ross. T. Ronge z Dobroszyna. K. Schwender z Wiednia. G. Rieder z Krakowa J. Wodniański z Krakowa. J. Vucetić z Krakowa.

Hotel Langa.

Pp. L. Płaziński z Pilzna J. Iżykowski z Wiednia J. Zajączkowski z Przemyśla. F. Zoll z Krakowa J Huth z Wiednia

Józef Gromnicki

zastępca c. k. notaryusza ś. p. **Michała Morawieckiego,** objął tegoż kancelaryę i rozpoczął urzędowanie z dniem 11go września r. b. we LWOWIE,

(ul. Trybunalska 16, I. piętro).

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 15 września 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 745.95mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 10.1°C Psychrometr wilgotny + 8.2°C. Prężność pary 6 9mm Wilgoć 75% Zachmurzenie 0 Wiatr SE1 Ozon 6.

Temperatura powietrza + 8 1°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 771.45mm

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 21 6°C

Najniższa temp. w nocy 9.3°C

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0 0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c k Szkoły politechnicznej Lwowie.)

$\varphi = 49^\circ 50'$ $\lambda = 41^\circ 41'$ w. = 340m 5

Dla 16 września

E. = — 5m 6.s21. Θ° = 11h 40m 6.s82

Zachód słońca 15go września 6h. 13m,4 wschód 17h. 38 m. 4.

W wrześniu nastąpi nów księżyca 1d 3h 50,m 3, pierwsza kwadra 9d 8h 13.m 9; pełnia 16d 11h 17.m 5, ostatnia kwadra 23d 2h 26.m 9; nów 30d 19h 30,m4. Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 5d 17,h 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 17d 20h 5.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Dnia 21 września o 1h 6,m 5, wyprzedzać będzie czas gwiazdowy czas średni o godzin 12. Słońce wstępuje dnia 22, o 22h w znak Wagi.

Z sześciu planet, spostrzegać możemy wolnem okiem najpierw Saturna w gromadzie Byka (wschodzi na początku przed 10tą, a na końcu o 8h); potem w gromadzie Bliźniąt, Marsa i Jowisza. Mars wschodzi koło jedenastej a Jowisz ukazuje się na początku września po pierwszej, zaś na końcu przed 12tą godziną.

14 września 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	740.95	741.00	741.85
Stan termometru suchego w st. Cels.	+22,0	+14.2	+10.6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+18.0	+12,2	+8.7
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	12.9	9,4	7.8
Wilgotność powietrza względna w %.	66	78	75
Stan nieba.	1	1	1
Kierunek wiatru.	sse	se.	e
Moc wiatru.	3	2	2
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 20.0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 10 5			

(N. B. 15/9 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 16/9).

Przy wietrze więcej wschodnim niż południomym i temperaturze normalnej — pogodnie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 września 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	293	25	296	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	—	168	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	—	293	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	90	99	90
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	90	99	90
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	90	102	90
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	65	98	65
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	65	101	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	-	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	50	99	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	40	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	
6. Monety.				
Dukat holenderski	[illegible]	57	5	67
Dukat cesarski	[illegible]	59	[illegible]	69
Napoleondor	[illegible]	46	9	56
Półimperyał	9	76	9	86
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	17	1	19
100 marek niemieckich	58	35	59	—
Srebro	—	—		
Kupony w srebrze	—	—		

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 września 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.95	78.10
luty-sierpień	78.05	78.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.40	78.55
kwiecień-październik	78.40	78 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	120 25	120 75
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	133.25	133.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139 —	139.50
„ „ 1864 po 100 zł.	167 50	168.
„ „ 1864 po 50 zł.	166 75	167.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37 -	39.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	147.75	148 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92 85	93 —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99 30	99 45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106 50	—.—
Bukowiny	99.—	99 75
Galicyi	98 40	99 —
Niższej Austryi	104 75	105.75
Siedmiogrodu	98 30	98 80
Węgier	99.—	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107 25	107 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	289.60	289.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	860.—	865.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	833 —	835 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglug. par. dun. po 500 zł. m.	572 —	573 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	[illegible]	224 —
Kol. Preszow Tarn (w. c.) a 200	.—	—
[illegible] 1000 [illegible]	[illegible]35	[illegible]40
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	294 —	294 50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166 50	167 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	320 25	320.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	152 75	153 25
Tow. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.75	160.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102 50
„ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct	98 80	99.30
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 80	99 30
Gal. banku hip. po 6 proc.	102 —	103.—
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.—	101.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.75	101
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 50	95 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 30	93 70
Kol. płn. po 100 zł m. k.	104.75	105 25
„ po 100 zł. w. a.	101 —	101.50
Kol. gal. Kar. [illegible] 18 1 po 4½ pr.	98.20	98.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. [illegible] w srebrze z r. 1865	94 75	95 25
1867	98.70	99.20
18[illegible]	94.80	95.30
[illegible]	93 75	94.25
[illegible] 200 zł. [illegible]	93 25	93 75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	168.50	169.50
[illegible] 40 [illegible]	38.0	38 25
[illegible]	109 —	110
Keglevicha po 10 zł. m k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 70	38.—
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.—	12.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.25	6.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	50 50	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48. -	48.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126. —	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64 50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 25	39 75
7. Weksle (na 3 miesiące		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.		—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 05	120 15
Paryż za 100 fr.	47 40 -	47 45 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.67 -	5 69 —
„ pełnej wagi	5.67 —	5 69 —
Korona	—.—.—	—.— —
20-frankówka	9 51. —	9 52.
Rossyjski imperyał	9.78.	9 80 -
Talar związkowy	—.—.	—.—
Srebro	—.—.	— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 14 września 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	20
„ „ „ w srebrze	78	55
Renta w złocie	99	50
5% austr. renta marcowa	93	—
Akcye banku wiedeńskiego	835	—
„ „ kredytowego	292	75
Londyn	120	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski	5	67
[illegible]	58	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 15497. (6072 2—3)

Przy sądzie powiat. w Starym Sączu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnem 25prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dpp. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 18 września 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. sąd krajowy wyższy

Kraków, 5 września 1883.

Licytacye.

L. 49799. (6106 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych bezpośrednio z tutejszokrajowych c. k. fabryk tytoniu a pośrednio z tutejszokrajowych dworców kolei żelaznych do tutejsz krajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznych na czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1884 rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 26 października 1883 do drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ogłoszenie zawierające pojedyncze stacye, z których i do których usuteczniona ma być dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i kwotę przepisanego wadyum jakoteż warunki licytacyi i kontraktu, można przejrzeć w c. k. krajowych Dyrek. skarbu we Lwowie i w Bernie i w c.k Dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i Opawie tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi

C. k krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 7 września 1883.

Zl. 49799.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverschleiß-Magazinen oder Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1 Jänner bis letzten Dezember 1884 wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst Uiberreichung schriftlicher Offerten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis einschliessig 26 Oktober 1883 zwei Uhr Nachmittag zu überreichen sind, hiemit ausgeschrieben.

Die detaillirte Kundmachung, welche die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter und den Betrages des einzuzahlenden Angeldes enthält, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingungen, können bei den k. k. Finanz-Landes Direktionen in Lemberg und Brünn, bei den k. k. Finanz-Direktionen in Czernowitz und Troppau, so wie auch bei allen k. k. Finanz Bezirks Direktionen und Tabakverschleiß-Magazinen in Galizien eingesehen werden.

K. k. Finanz Landes Direktion

Lemberg, den 7 September 1883.

L. 2352 (5975 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia kapitału pożyczkowego w kwocie 200 zł w. a, a względnie reszty w kwocie 187 zł. 73 ct. w. a. zpn publiczną licytacyę realności pod l. k. 43 w Wybudowie, własnością dłużnika Iwana Hawluka będącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 30 września 1874 opisanemi gruntami i innemi należytościami, która na rzecz Dyrekcyi ogól. rol. kred. stow. dla Galicyi i Bukowiny na trzech terminach t. j. dnia 10go października, 1883, dnia 13go listopada 1883 i dnia 19 grudnia 1883, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej przedane będzie Cena wywoławcza w kwocie 400 zł. w. a. Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze, lub w tutejszym c.k sądzie powiatowym.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 30 maja 1883.

L. 2104. (5994 3—3)

C. k sąd powiatowy w Łańcucie celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Wanga w kwocie 206 złr. 99 ct. z pn. rozpisuje niniejszem trzeci termin licytacyjny egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. k. 578 rep. 66 w Żołyni położonej, ciała hip. niestanowiącej dłużników Antoniego i Cecylii Drzewieckich własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 12go października 1883, o godzinie 10 rano i na tym terminie realność powyższa nawet niżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywoławcza wynosi 530 złr.

Wadyum 53 złr.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania tej realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 23 kwietnia 1883.

Licytacye.

L. 2930 (6000 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 15 października, 12 listopada 10 grudnia, 1883 o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. konsp. 352 i nr. rep. 16 w Suchy położonej, składającej się z 5 morgów gruntu wraz z domem i zabudowaniami gospodarskiemi, Wojciecha Bucały własnej a niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także niżej takowej.

Cena szacunkowa stanowi 620 zł. wadyum 62 zł. Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Siemień 29 stycznia 1883.

L. 11648. (6055 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 3418 zł. 76 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 122 w Tarnowie na Zawalu położonej do Israela Rapaporta należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 8 października, 12 listopada i 10 grudnia 1883 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 10127 zł. 4 kr. w. a poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1013 zł. Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 10 grudnia 1883 r. godzinę 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni i ci wierzyciele, którzyby po dniu 13 sierpnia 1883 r. do hipoteki realności pod n. 122 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczona, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dr. Febusa Salamona z substytucya adw. Dr. Emila Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie się zarządza.

W Tarnowie, 16 sierpnia 1883.

L. 2340 (6020 3—3)

W dniach 28go września, 25go października i 22go listopada 1883 o godzinie 10 tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 367.267 st. 261 n. w Zbarażu położonej, wedle Dom. Tom I. pag 261 n. 3 haer. Chany Beryscha Lewinterów własnej na zaspokojenie ck. uprz. galicyjskiemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie należnych sum 96 zł. 39 ct, 96 zł. 39 ct, 11 złotych 61 ct. i 679 zł. 95 ct. zpn.

Realność ta w wyż oznaczonych trzech terminach niżej ceny wywołanej sprzedaną nie będzie.

Cena wywołania wynosi 3490 zł, zaś zakład 349 zł.

Na wypadek, gdyby przy wyż oznaczonych trzech terminach nawet ceny wywołania nie osiągnięto, ustanawia się dla ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin sądowy na dzień 28go listopada 1883 na godzinę 10tą przed południem z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawiających przystępujący uważani będą.

Kompletne warunki sprzedaży i wyciąg hipoteczny tej realności wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 8go kwietnia 1883 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem p. adwokata Dr. Frühlinga w Tarnopolu.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż dnia 21 lipca 1883.

L. 6782 (6008 3—3)

C.k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi 400 zł. wa. zpn. Judzie Hornowi, na mocy aktu notaryalnego z daty Jazłowiec 28 stycznia 1878 l rep 579 od Judy Szarfa należnej, odbędzie się w tymże sądzie w dniach 27 września 1883 8 listopada 1883 i 20 grudnia 1883 każego razu o 10 godzinie rano publiczna egzekucyjna licytacya 10 morgów pod l 56, 67, 77, 78, 83, 91, 99, 109 i 113 w Koszyłowcach położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, wedle protokołu de praes. 22 maja 1880 l 2388 zastawniczo opisanego a wedle protokołu de praes. 9 lutego 1882 l 678 ocenionego, Judy Schafa własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 580 zł. wa.

Zakład wynosi 10 prc. od ceny wywołania zatem 58 zł.

Na dwóch pierwszych terminach pole orne powyższe sprzedane będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także poniżej takowej.

Protokół zastawniczego opisania, protokół ocenienia i dalsze warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste 13 czerwca 1883.

L. 2356. (5969 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia kapitułu wypożyczonego w kwocie 250 zł. a względnie reszty w kwocie 226 zł. 47 ct. a w. z pn. publiczną licytacyę na realności pod lk. 16 w Teofipólce własnością dłużnika Mikołaja Jurków będącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 24 sierpnia 1881, opisanemi gruntami i innemi należytościami która na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego stow. dla Galicyi i Bukowiny na trzech terminach t. j. dnia 15 października, 19 listopada i 20 grudnia 1883 na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie cena wywoławcza w kwocie 500 zł. w.a. Wadyum 10pr. Bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze lub w tutejszym c k. sądzie powiatowym

C. k, sąd powiatowy

Kozowa, 20 maja 1883.

L. 10468. (6079 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Majera Redlicha przeciw Fedkowi Mielnikowi pto. 50 złr. w. a. z pn. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że zezwolił na publiczną przymusową sprzedaż posiadłości, wyk. hip. 149|112 księgi głównej gminy katastralnej Olchowiec objętej, dłużnika Fedka Mielnika własnej, tej pretensyi za hipotekę służącej z parceli gruntowych 1282, 2611, 2612, 2613, 2614 składającej się w protokole oszacowania z 18go lutego 1879 l. 2182 bliżej opisanej.

Sprzedaż ta odbędzie się w tut. c. k. sądzie w dwóch terminach a to dnia 27go września 1883 i dnia 25 października 1883, każdym razem o godzinie 9 rano, z tą uwagą, że posiadłość ta na tych terminach tylko za cenę szacunkową i wywołania 100 złr. lub wyżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Gdyby posiadłość wzmiankowana na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie została, przeznacza się do ułożenia warunków ułatwiających w tut. c. k. sądzie odbyć się mający termin na dzień 4go listopada 1883 godz. 9 rano, na który się wszystkich interesowanych wzywa.

Wadyum wynosi 10 złr. w gotówce.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusąd. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie stony, Dyrekcyę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego we Lwowie, Urząd gminny w Olchowcu, c. k urząd podatkowy w Brzeżanach, c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. Namiestnictwo, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądźkolwiek powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 28go listopada 1882 na sprzedać się mającej posiadłości prawo hipoteki wykazali, przez kuratora dr. Karola Gottlieba, adwokata krajowego w Brzeżanach.

Brzeżany, 1 marca 1883.

L. 7544. (6084 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Zasadniukowi pto. 5 rat po 6 złr 50 ct. tudzież resztującego kapitału w kwocie 71 złr. 5 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dniach 27go września 1883, 29 października 1883 i 29 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności pod l. 97 w Oleszy, ciała tabularnego niestanowiącej, na 800 złr. w. a. oszacowanej a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także i niżej ceny.

Wadyum wynosi 10 prc. złr. w. a

Akta opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, 20 marca 1883.

L. 6157. (6083 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Tymkowi i Annie Prokopów pto. 5 rat po 9 złr. 75 ct. i 141 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 25 września 1883, 5go października 1883 i 26go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano, przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 402 w Niżniowie, ciała tabularnego niestanowiącej, na 880 złr. w, a. oszacowanej, a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny.

Wadyum wynosi 88 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyi są w tut. registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, 17 października 1882.

L. 9372. (6039 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności l. kons. 1002, 1003 | tab. 753, 754 w Brodach, Nathana Herscha dw. im. i Lifsche Drillich własnych, odbędzie się 25 września, 12 października i 30 października 1883, godzina 10 przed południem w biurze Nr. 3. na rzecz uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lwowskiego najmniej za cenę szacunkową oraz wywołania 5898 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny w sądzie do przejrzenia.

W razie niesprzedania ustanowiono do ułożenia ułatwiających warunków termin na 12 listopada 1883, godzina 10 przed południem, przyczem niestający wierzyciele hipoteczni do większości głosów stających doliczeni będą.

Dla wszystkich tych, którzyby po dniu 8 maja 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub uchwały późniejsze w tej sprawie wydane z jakichkolwiekbądź przyczyn doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Starzewskiego z Brodów.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 1 lipca 1883.

L. 1440. (6019 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu celem wydobycia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Józefa Dziuraka dłużnych 12 rat po 3 zł. i reszty kapitału w kwocie 24 zł. 48 ct. z pn. sprzeda w dniach 2 października, 13 listopada i 11 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano na trzecim terminie także niżej ceny wywołania realność w Przykopie pod Nr. 5 położoną l. w. l. 5 objętą.

Cena wywołania 250 zł. wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mielec, 27 maja 1883.

L. 1448. (6018 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Franciszka Bika dłużnych 15 rat po 18 zł. i reszty kapitału 94 zł. 46 ct z pn. sprzeda w dniach 2 października, 13 listopada i 11 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, na terminie trzecim także poniżej ceny wywołania realność pod Nr. 3 w Młodochowie położoną, dłużnika Franciszka Bika własną. Cena wywołania 800 zł. wadyum 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. krajowy Dr. Brandt w Mielcu. Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mielec, dnia 27 maja 1883.

L. 397. (5960 3—3)

W dniach 12 października 1883, 9 listopada 1883 i 10 grudnia 1883, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności pod l. 14 w Prokocimie w sprawie Jakóba Kupfersteina przeciw Jakóbowi Lasonowi o 50 złr. z pn.

Cena wywołania 946 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Podgórze, dnia 2 maja 1883.

L. 1730. (6061 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1172 złr. 59 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 rep. 478 w Nowym Kałuszu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużnika Wilhelma Krama własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, dnia 28 września, 30 października i 30 listopada 1883, każdym razem o 10 rano przedsięwziętą zostanie z tem, że w pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 2100 złr. w. a. sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi szacunek 2500 złr. w. a.

Wadyum wynosi 250 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła mianuje się Menaschego Fruchtermana z Kałusza.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 29 kwietnia 1883.

L. 12087. (6060 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu odnośnie do edyktu z 31go grudnia 1882 l. 9414 wiadomo czyni, że w celu sprzedaży gospodarstwa pod l. k. 12 w Nowym Kałuszu na zaspokojenie sumy 2000 złr. w. a. z pn. Towarzystwa gal. kredyt. w Krakowie przeciw Jakóbowi Kram trzeci termin na 25go września 1883, o 9 rano się wyznacza pod poprzedniemi warunkami z ułatwieniem, że realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi szacunek 4250 złr. w. a.

Zakład wynosi 10 prc.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 16 czerwca 1883.

L 5601 (5990 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Stanisława Maciejowskiego w kwocie 1300 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 października, 23 listopada i 21 grudnia 1883 o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Wawrzyńca i Katarzyny małż Kuryłów, własnej pod l. 161 w Jarosławiu położonej. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 4600 zł. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy Registratura

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 30 czerwca 1883.

L. 8584 (5981 2—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Rebhuna, jako prawonabywcy Maurycego Mestera, w kwocie 1079. zł. 5 ct. zpn. 51/120 części realności lk. 233 w Przemyślu na Garbarzach położonej, Szai i Raszy Irgang własne, w drodze publicznej licytacyi dnia 29 października 1883 o godzinie 10 rano za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną. Cena wywołania wynosi 2040 zł. 50 ct. wadyum 100 zł. Bliższe warunki, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Przemyśl, 18 lipca 1883.

L. 13333. (6087 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Leiby Bera Nadler przeciw Uszerowi Langer pto. 400 złr. w. a. z pn. przeprowadzi na dniu 24go września 1883, dnia 29 października 1883 i dnia 10 grudnia 1883, zawsze o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyjną sprzedaż realności dłużnika w Borysławiu pod l. k. 216 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, która to sprzedaż odbędzie w biurze Nr. II tutejszego sądu pod następującemi warunkami:

1. Na wyznaczonych powyż terminach będzie realność ta sprzedaną tylko za lub wyżej ceny, która wystarczy na zaspokojenie wszystkich wierzytelności na tej realności zabezpieczonych.
2. Ceną wywołania będzie cena szacunkowa rzeczonej realności, to jest suma 700 złr.
3. Wadyum wynosi kwotę 70 złr w. a
4. Do ułożenia ułatwiających warunków ustanawia się termin na dzień 11 grudnia 1883, o godzinie 9 rano w biurze Nr. II.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 16 sierpnia 1883.

L. 3771. (5926 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że celem wydobycia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w resztującej sumie 233 zł. 67 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 265|216 w Uhnowie, ciała hipotecznego niestanowiącej, Teodora Łysiaka własnej, na dniu 15 października, 15 listopada i 17 grudnia 1883 zawsze o godz. 10 rano, w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim także niżej takowej.

Cena wywołania 800 zł Wadyum 80zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów, dnia 24 lipca 1883.

L. 4839. (5941 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się dnia 18 października 1883 o godzinie 10 rano, na rzecz c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie publiczna sprzedaż realności pod lk. 85|142 rep. Nr 162 w Tyśmienicy położonej, wedle Dom. VIII. pag. 83 n. 1 haer. Hawryły Kwoczak, zaś 2|3 części tej parceli gruntowej pod l. top. 1345|1603 w Kątach Ambrozego Franca własnej celem zaspokojenia należącej z 7pr. odsetkami od dnia 4 lutego 1880 kosztów przyznanych per. 8 zł. 2 ct. i przy terminie dnia 1 czerwca 1883 zaliczonych w kwocie 3 zł. 86 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 2360 zł. w. a., zaś wadyum 5pr. kwoty powyższej wynosi

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 30 lipca 1883.

L. 3385. (5999 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 72 w Chyrowie położonej, wedle wykazów hip. 317 i 319 księgi gruntowej gminy Chyrów, dłużników Jana i Anny Jackiewiczów w całości a wedle wykazu hip. 318 tychże dłużników w połowie własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 89 złr. 12 ct. w. a., dnia 12go października 1883 i dnia 12 listopada 1883 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 500 złr. w. a., każdym razem o 10 godzinie rano; gdyby jednak ceny wywołania nikt nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków na dzień 12 grudnia 1883, o godzinie 10 rano i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 50 złr w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Nareszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 maja 1883 do tabuli weszli, kuratorem pana Polikarpa Strzeleckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem uwiadamia.

Starasól, 14 lipca 1883.

L. 14795. (5878 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 89 złr. 33 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności l. k. 97 Wojtowska Góra w Drohobyczu położonej, dłużników Konstantego Bnuty, Maryi Bnutyj, leżącej masy ś. p Barbary 1goś1. Woźniakowej, 2go Antończakowej własnej, w tutejszym c. k sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15go października 1883, 12 listopada 1883 i 17 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w biurze Nr. 6. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się wszystkich wierzycieli, którzyby prawo zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała doręczoną być nie mogła przez edykta i kuratora p. adw. dr. Fruchtmana zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 10 sierpnia 1883.

L. 2365. (5912 2—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Arona Trauriga z ugody sądowej z dnia 27 października 1881, l. 7262 w kwocie 27 zł. w. a. z pn., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności bez numeru konskrypcyjnego w Nowosielcach położonej l. w. h 228 ksiąg grunt. dla gminy Nowosielce objętej. Teresy Superson własnością będącej, w trzech terminach a mianowicie dnia 22 października, 22 listopada i wreszcie dnia 20 grudnia 1883, każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie, na których to pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej cenę szacunkowej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, lecz przynajmniej za ceny którąby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciążącym długom, sprzedaną zostanie.

Ekstrakt tabularny tudzież protokół oszacowania, można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 350 zł. w. a. Wadyum wynosi kwotę 35 zł. w. a.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została lub którzyby dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie p adw. Dr. Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk, 2 lipca 1883.

L. 3130. (6117 2—3)

W dniach 21 września, 24 października i 21 listopada 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 71 subrep. 5 w Tyssowicy położonej, dłużnika Wasyla Kiryłycz własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Staremiasto, dnia 30 czerwca 1883.

L. 2489. (6116 2—3)

W dniach 17 września, 17 października i 22 listopada 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 203 w Staremmieście położonej dłużników Macieja i Maryi Kocielskich własnej, w tutejszym c k. sądzie na rzecz Zakładu kredytow. włościańskiego na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 10pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 17 lipca 1883.

L. 4874. (5956 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw Sawce Kmiet i Wasylowi Krawiec o zapłacenie 107 złr. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 8 w Dźwinogrodzie położonego, wyk. hip l. 133 objętego, dłużnika Sawki Kmieta i gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 133 w Dźwinogrodzie położonego, wyk. hip. l. 142 objętego, dłużnika Wasyla Krawca własnego, w trzech, na dzień 12 października, 16 listopada i 17 grudnia 1883, o godzinie 10 rano każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1867 złr. w a.

Poręczne 186 złr. 70 w. a.

Że gospodarstwa powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostaną, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczyła, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 13 czerwca 1883 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mających gospodarstw nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, 30 czerwca 1883.

L. 9454. (5948 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w skutek odezwy lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 2go czerwca 1883 l. 21012 celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw gal. akc. Banku hipotecznego w sumach 937 złr. 50 ct. i 937 złr. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 29 października 1883 i dnia 12go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądowem w biurze IV. przymusowa publiczna sprzedaż dóbr „Tustań“ i powierzchni gruntu 85 morgów 293□ sążni, pierwej do dóbr Chorostkowa należących, obecnie zaś integralną część dóbr Tustań stanowiących, nieobjętej masy spadkowej dłużnika Schmula vel Schmila Falika własnych, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 56.677 złr. w. a.

Wadyum wynosi 5.668 złr. w. a.

2. Przy tych terminach te dobra tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane zostaną.

3. Gdyby te dobra w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 12 listopada 1883, o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzane i odpisane być mogą.

O tem zawiadamia się c. k. uprzyw. gal. akc. Bank hipoteczny do rąk pana adw. dr. Kabata, nieobjętą masę spadkową Schmula vel Schmila Falika do rąk pana kuratora adw. dr. Raresa, dalej c. k. główny Urząd podatkowy w miejscu, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie tak imieniem wysokiego skarbu, jakoteż imieniem wszystkich funduszów jej zastępstwu podlegających i kościoła parafialnego gr. kat. w Tustaniu, gminę miasta Halicza do rąk naczelnika gminy i wszystkich wierzycieli hipotecznych, a to wiadomych do rąk własnych, zaś Józefę ze Skrzyńskich Zbamięcką z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a wrazie jej śmierci, jej z nazwiska, imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 marca 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na sprzedać się mających dobrach uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły przez kuratora, którym się równocześnie pana adw. dr. Roseuberga z zastępstwem pana adw. dr. Katzenellenbogena mianuje.

Stanisławów, 4 sierpnia 1883.

L. 2353 (5974 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia kapitału pożyczonego w kwocie 300 zł. ct. w.a. a względnie reszty w kwocie 281 zł 60 ct w.a. zpn. publiczną licytacyę realności pod l. k. 49-88 w Wybudowie własnością dłużnika Jurka Faryona będącej,

będącej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 30 września 1874 opisanemi gruntami innemi należytościami która na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo-kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny na trzech terminach t. j. dnia 10 października 1883, dnia 13go listopada 1883 i dnia 19 grudnia 1883, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej przedana będzie. Cena wywoławcza w kwocie 600 zł. w. a. Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze lub w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

C k. sąd powiatowy.
Kozowa 30 maja 1883.

L. 3386 (5998 1—3)

Ogłoszenie. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odnędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 12 w Polanie położonej, wedle wykazu hip. 11 księgi gruntowej gminy Polana dłużników Jędrzeja i Anny Hawałów własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 252 zł. 61 ct.w.a. dnia 12 października 1883 i dnia 12 listopada 1883 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 500 zł. zaś w dniu 12 grudnia 1883 i poniżej tej ceny, każdym razem o 10 godzinie rano. Wadyum wynosi 50 zł. Reszta warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby u chwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 31 marca 1882 do tabuli weszli, kuratorem p. Ludwika Topolskiego, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem zawiadamia.

Starasól 14 lipca 1883.

L. 3087 (6017 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia że w sprawie Ilka Roznaczuk przeciw Schlomie Leiderowi o 40 zł. zpn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności Schlomy Leidera w wykazie hipotecznym l 479 księgi głównej gminy stary Kosów zamieszczonej w terminach a to dnia 15 października. 1883 19 listopada 1883i 24 grudnia 1883 zawsze o godz. 10 rano, z tem że ta realność na pierwszych dwóch terminch tylko za cenę szacunkową w kwocie 220 zł. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej takowej, jednakowoż tylko za taką kwotę sprzedaną zostanie, która pokryje wszystkie pretensye zahipotekowane.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w. ts. registraturze. Wadyum wynosi 22. zł. w a.

C. k sąd powiatowy.
Kosów 28 marca 883.

Z. 15842. (6089 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Isak Barber pr. 3000 fl. öst. W. sNG. die executive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Abraham Neuberger gehörigen landtäflichen Grundbuchskörper Baince Einlage B. und Waszkoutz am Sereth Einlage B. abgehalten werden wird.

Jedes der feilzubiethenden Güter gelangt einzeln zur Versteigerung und wird bei dem einzigen Termine des 18 Oktober 1883 Vormittags 10 Uhr selbst unter dem gerichtlich erhobenen Schätzungswerthe, jedoch betreffs Baince Einlage B nicht unter 2000 fl. (Zweitausend Gulden öst. W.) und betreffs Waszkoutz am Sereth Einlage B. nicht unter 80000 (Achtzig Tausend Gulden öst. W.) an den Meistbietenden hintangegeben.

Als Ausrufungspreis für das erstere Gut gibt der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 6780 fl. 40 kr. und für das letztere Gut der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 161.354 fl. Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige betreffs des Gutes Baince ein Vadium von 500 fl. öst. W. und betreffs des Gutes Waszkoutz am Sereth ein Vadium von 10.000 fl. öst. öst. W. zu erlegen.

Die näheren Feilbiethungsbedingnisse, der Schätzungsakt und der Tabularextrakt können in der hg. Registratur und am Lizitationstermine auch bei der Lizitationskommission eingesehen werden.

Czernowitz, am 25 August 1883.

L. 3579 (5945 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 października i 19 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądu krajowego w Krakowie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 26 dz. III. w Krakowie Maurycego i Leopolda Tlachnów własnej. Ceną wywołania będzie cena szacunkowa w sumie 36250 zł. w. a. Chęć kupna mający ma przed licytowaniem złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 3625 zł. w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności miasta Krakowa, lub w papierach wartościowych do lokowania w nich pupilarnych kapitałów uprzywilejowanych wedle kursu w dniu poprzedzającym licytacyę w Gazecie Lwowskiej umieszczonego, jednak nie wyżej sumy nominalnej. Wadyum nabywcy zatrzymane, innym zaś licytantom wadya przez nich złożone zaraz po licytowaniu zostaną zwrócone. Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu. O tem zawiadamia się również wierzycieli, którzyby na wzmiankowanej realności po dniu 18 listopada 1882 prawa hipoteczne nabyli, lub którymby uchwała rozpisująca sprzedaż tej realności i późniejsze zapaść mogące dla jakichkolwiek powodów na czasie doręczone być nie mogły, ustanawiając dla nich kuratorem adw. Dra. Schoena w Krakowie.

Kraków, 10 sierpnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 5566. (6113)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Monasterzyskach zawiadamia, że wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta przygotowawcze dla gminy katastralnej Słobódka górna z miejscowością Izabela.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnosić można do dnia 24 września 1883, w którym to dniu dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Monasterzyska, dnia 9 września 1883.

L. 6539. (6132)

W edykcie sprostowawczym I. z dnia 18 kwietnia 1883 l. 6539, ogłoszonym w nr. Gazety Lwowskiej 135, 142 i 149 ex 1883 wydrukowano mylnie w wierszu 40 z góry „Lucza“, zamiast jak należało: „Lutcza“, zaś w wierszu 43 z góry, wydrukowano mylnie „Czudes“ zamiast wydrukować jak należało: „Czudec“ co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 5 września 1883.

L. 3479. (6131)

W edykcie sprostowawczym IIgim z dnia 7 czerwca 1883 do l. 3479/1882, ogłoszonym w numerach 172, 177 i 181 ex 1883 „Gazety Lwowskiej“, wydrukowano mylnie w wierszu 30 z góry „Jeżowa“ zamiast jak należało „Jeżowe“ co się niniejszem prostuje,

C. k. sąd krajowy wyższy
Kraków, dnia 5 września 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 10277. (5980 1—3)
Von Seite des Przemyśl'er k. k. Kreisgerichtes wird dem dem Leben und Wohnorte unbekannten Johann Georg von Stresow bekannt gemacht, daß Babetta Kutil wieder verehelichte Gross wider denselben unterm 5 August 1883 die Hypothekar Klage auf Rückstellung der ob den Gütern Jasienica und Suffczyna grundbücherlich einverleibten Caution pr. 1200 fl. öst. W. sNG. eingereicht habe, welche unter Einem zum schriftlichen Verfahren dekretirt und zu Händen des für ihn bestellten Curators ad actum adw. Dr. Łużecki in Przemyśl zugestellt wird, mit der Weisung, die Einrede binnen 90 Tagen zu überreichen.
Der Belangte wird aufgefordert, dem bestellten Vertreter seine Behelfe rechtzeitig mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens er die Folgen der Unterlassung sich selbst zuzuschreiben haben wird.
Przemyśl, 16 August 1883.

Zl. 9641. (5985)
Vom Stanislau'er k. k. Kreisgerichte als Handelsgerichte wird die Anzeige daß die am 28 Juni 1883 abgehaltene Generalversammlung in Entsprechung des §. 38 deßselben Stat. den HE. Hirsch Thenen zum Vorsteher, den Gefertigten Samuel Thenen zum Vorstehers Stellvertreter, den Gefertigten Dawid Rosenberg zum Kassier, und den HE Markus Samuely zum Kontrollor erwählt hat, hiemit kundgemacht.
Stanislau, 8 August 1883.

Zl. 10995. (5982)
Von Seiten des k. k. Kreis- als Handelsgerichtes in Przemyśl wird kundgemacht, daß am 20 August 1883 im Genossenschaftsregister bei der Firma „Sparr- Vorschuß- und Kreditverein für Handel und Gewerbe, registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Jaroslau“ eingetragen wurde, daß in der Generalversammlung vom 21 Mai 1883 an Stelle des Leib Sandbank — Wolf Willner zum Direktorsstellvertreter, und an Stelle des Osias I. Robinsohn — Moses Maschler zu Kassiersstellvertreter gewählt worden sind.
Przemyśl, 29 August 1883.

L. 17850. (6048)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma „Stanisław Lenduszko“ wyrób wódki i handel bydłem opasowem w Radwańcach w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych na dniu 27 kwietnia 1883 z tem uwidocznieniem zaprotokołowaną została, że firmę tę właściciel imieniem i nazwiskiem własnoręcznie podpisywać będzie.
Z ck. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 5 maja 1883.

L. 5485. (6091)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, iż dozwolił wpisanie do rejestru firm, firmy „Hersz Simon Zwibel handel drzewem w Łanczynie“
Stanisławów, 30 maja 1883.

L. 10870. (6090 1—3)
Stanisławowski ck. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Lejbę Holdera, że na żądanie Mendla Boral przeciw temuż nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. wa. z pn. dnia dzisiejszego wydanym i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Bardachowi z zastępstwem adw. dr. Wurzla doręczonym został, któremu nieobecny swej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika pod rygorem skutków prawnych sądowi w skazać ma.
Stanisławów, 5 września 1883.

L, 3412. (6051 1—3)
C. k sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości że 6 marca 1882 zmarł w Suszycy wielkiej Michał Wolański bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Ponieważ pobyt tegoż syna Mikołaja Wolańskiego sądowi jest niewiadomy, przeto wzywa się go, aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego edyktu zgłosił się do sądu i złożył o spadek oświadczenie gdyż w przeciwnym razie spadek będzie pertrakto wany ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Michałem Jusza.
Z ck. sądu powiatowego
Starasól 31 lipca 1883.

L. 16948. (6077 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsk. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, iż do spadku zmarłego w dniu 2 czerwca 1879 Tomasza Głuszaka powołani są Wiktorya i Franciszek Głuszakowie Gdy pobyt tychże nie jest wiadomym wzywa się tychże niniejszem, ażeby w przeciągu jednego roku wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z obecnymi dziedzicami i z kuratorem Stasławem Głuszakiem w Skrzyszowie dla nich ustanowionym
W Tarnowie, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 14767. (6128 1—3)
C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. Pp. do powszechnej wiadomości; że wskutek prośby ustanowionego dla marnotrawcy Jana Albetrshofera kuratora adw dr. Teofila Mochnackiego i c. k. notaryusza Frankowskiego występującego w imieniu wysokiego skarbu wojskowego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla parcel gruntowych w Przemyślu położonych a mianowicie
1 południowej części parcel grunt. liczba kata. 834 w obszarze . . . . . 1470□°
2. całej parceli grunt. liczba kat. 832 w obszarze . . . . 27□°
3. całej parceli grunt. liczba kat. 831 w obszarze . . . . 947□°
łącznie 2444□°
graniczących na południe z realnością Piotra Pacławskiego, Maryi Bulikowej i z częścią parceli 830 od Maryi Bulikowej przez Wysoki Skarb wojskowy nabytej, na zachód z parcelą 833 na północny zachód z parcelą 835, na wschód i północ z realnością l. k. 125 własność wysokiego skarbu wojskowego stanowiącej c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego dla tych parcel gruntowych który to projekt, w tymże ck. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 1 lulego 1884 za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się że od 1go lutego 1884 począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.
Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:
a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1884 roku t m pewniej wnieśli, iłeże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.
Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemające, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało. tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma
Lwów, dnia 17 lipca 1883.

L. 112. (6088 2—3)
W sprawie egzekucyjnej uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie, przeciw Teodorowi i Maryi Gredżukom pto. 250 zł. zpn. ustanawia sąd dla Teodora Gredżuka z miejsca pobytu niewiadomego p. Petra Bojczuka kuratorem.
Wzywa się przeto Teodora Predżuka by temuż kuratorowi dostarczył potrzebnych ku jego obronie dowodów, lub też sądowi innego swego zastępcę podał.
C. k. sąd powiatowy
Peczeniżyn, dnia 24 sierpnia 1883.

L. 36705. (6029 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Ludwinę Jarosiewicz, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Standa przeciw niej pto 2000 zł. w. a. zpn. ustanowił ponownie dla niej celem doręczenia jej uchwały z 26 maja 1883 l. 21635 jako też i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał, kuratorem adw. dr. Bobownika z substytucyą adw. dr. Raabego.
Wzywa się tedy Ludwinę Jarosiewicz aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony jej praw środków dostarczyła lub innego zastępcę sądowi w skazała, gdyż w razie przeciwnym szkodliwe z zaniedbania wyniknąć mogące skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.
Lwów, dnia 1 września 1883.

L. 1346. (6046 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Sądowej wiszni wiadomo czyni, że na dnin 18 lutego 1844 zmarł w Dołhomościskach Fedory Sochańskiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia
Ponieważ sądowi miejsce pobytu jego córki Anny Sochańskiej nie jest wiadomem przeto ją się wzywa, ażeby się do roku do spadku tego oświadczyła, gdyż inaczej spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Antoni Sochańskim pertraktowany będzie.
Sądowa wisznia, dnia 20 czerwca 1883.

L. 21857 (6038 2—3)
C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Anastazego Redyka iż na żądanie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie uchwałą ts. z dnia 6 września 1883 l. 21857 wydano nakaz zapłaty polecający mu jako przyjemny zapłacenie sumy wekslowej 135 zł. z p. n. i że nakaz zapłaty ten ustanowionemu dlań kuratorowi adwokt. dr. Leszko doręczonym zstał.
Kraków, 6 września 1883.

L 1753. (6098 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Turce ustanawia w sprawie egzekucyjnej komisyi pożyczkowej powiatu Turczańskiego przeciw Michałowi Hrycyk pto 100 zł. wa. zpn. celem doręczenia nieobecnemu, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu egzekutowi uchwały egzekucyjnej z dnia 28 września 1883 l. 5226 jako też wydać się mających, kuratora w osobie Iwana Hrycyk gospodarza z Michnowca i o tem nieobecnego z tem wezwaniem zawiadamia, iż temuż kuratorowi potrzebnej do obrony w tej sprawie informacyi udzielić lub innego zastępcy sobie wybrać i do wiadomości sądu podać ma, gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.
Turka, dnia 9 kwietnia 1883.

L. 16002 (6033 3—3)
Od 1 września b. r. począwszy aż do odwołania można wypowiadać pocztowe wkładki oszczędności oprócz dotychczasowego sposobu, także w krótkiej drodze bezpośrednio w kasie c. k. urzędu pocztowych kas oszczędności we Wiedniu (I Wollzeile 37) codziennie od 8 rano aż do 6 wieczór (w niedziele i święta od 9tej do 12tej przed południem) i to bez ograniczenia kwoty jednak pod warunkiem, że w skutek żądanego zwrotu książeczka wkładkowa w zupełności spłaconą nie zostanie.
W tym celu ma uprawniony do wypowiadania wnieść formularz, wypowiadający należycie wypełniony i podpisany wraz z książeczką wkładkową do likwidatury, poczem się zwraca oszczędności bezwłocznie uprawnionemu do wypowiedzenia lub jego pełnomocnikowi.
Do wypowiedzenia jest tylko ten uprawniony, którego podpis w książeczce wkładkowej podług przepisu umieszczony został. Wypowiedzenia (per saldo) z zupełną spłatą połączone należy wyłącznie wedle dotychczasowego sposobu do c. k. urzędu pocztowych kas oszczędności wnosić.
Z c. kr. Dyrekcyi poczt
we Lwowie, dnia 4 września 1883.

Zl. 16002
Vom 1 September 1883 angefangen, bis auf Weiteres, können Kündigungen von Postsparkasse-Einlagenneben dem bisher bestehenden Verfahren auch im kurzen Wege bei der Kasse des k. k. Postsparkassen-Amtes in Wien (I Wollzeile 37) füglich von 8 Uhr Morgens bis 6 Uhr Abends (an Sonn- und Feiertagen von 9 bis 12 Uhr Vormittags) bewerkstelliget werden und zwar ohne Beschränkung des Betrages, vorausgesetzt daß das Einlagsbüchel durch die verlangte Rückzahlung nicht saldirt wird. Zu diesem Behufe ist das von dem zur Kündigung Berechtigten ausgefüllte und unterfertigte Kündigungsblanquett mit dem Einlagebüchel bei dem Schalter der Liquidatur einzureichen. Die Rückzahlung erfolgt hierauf sofort an den zur Kündigung Berechtigten oder seinen Ermächtigten.
Zur Kündigung ist nur derjenige berechtigt, dessen Unterschrift im Einlagebüchel vorschriftsmäßig aufgenomen ist.
Kündigungen per Saldo sind ausschließlich in der bisherigen Weise an das Amt zu leiten.
K. k. Post-Direction
Lemberg, am 4 September 1883.

Ч. 16002.
Ôтъ 1 Вересня 1883 почавти ажъ до дальшого постановленя можна выповѣдати почтово-щадничи вкладки кромѣ дотеперѣшного способꙋ такожъ въ короткой дорозѣ въ касѣ ц. к. ꙋрядꙋ почтового щадницѣ въ Вѣдни (I Wollzeile 37) щоденно ôтъ 8 год. рано до 6 въ вечеръ (въ недѣлѣ и свята ôтъ 9-12 передъ полꙋднемъ) и то безъ ограничена квоты, однакъ въ предъположенію, що вкладкова книжка черезъ требоване звернене цѣлкомъ выплаченою не зôстане.
Въ той цѣли мае ꙋповажненый до выповѣдженя внести выполненый и пôдписаный соотвѣтный бланкетъ вразъ съ вкладковою книжкою до ликвидатꙋры.
Выплата настꙋпае по тôмъ въ сей часъ ꙋправненомꙋ до выповѣдженя або его полномочникꙋ.
Оуправненымъ до выповѣдженя есть тôлько той, которого пôдписъ зôсталъ ꙋмѣщенымъ пôсля приписꙋ въ вкладковôй книжцѣ.
Выповѣдженя на цѣлковитꙋ выплатꙋ належитъ вносити пôсля дотеперѣшного способꙋ изключно до ꙋрядꙋ.
Изъ ц. к. Дирекціи почтъ.
Львôвъ, дня 4 Вересня 1883.

Zl. 3842 (5944 3—3)
Wird bekannt gegeben, daß da die Sumarklage des Abraham Akselrad de praes. 7 Juni 1882 Zl. 4196 wider Markus Seidman wegen Zahlung des Betrages pr. 96 fl. 24kr. öst. W. ob das unbekannten Aufenthaltes des Letzteren nicht zugestellt werden kann, so wird für den Abwesenden Belangten Markus Seidman zum Kurator Majer Rapaport aus Tyśmienica bestelltdemselben diese Klage für den Belangten zugestellt und zur Einrede und weiteren Verhandlung der Termin auf den 18 September 1883 um 9 Uhr Früh bestimmt
Es liegt demnach dem Belangten ob entweder sich selbst zu vertheidigen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte anzuzeigen, widrigens er sich selbst die nachtheiligen Folgen wird zuschreiben müssen.
Vom k. k. Bezirksgerichte
Tyśmienica, 30 Juli 1883.

L. 3647. (5984 3—3)
C. k. sąd obwodowy rzeszowski wzywa niniejszem posiadacza zagubionego dnia 30 sierpnia 1880 l. 786 przez Dyrekcyą kasy oszczędności w Rzeszowie wystawionego poświadczenia na okaziciela opiewającego, stwierdzającego złożenie przez Wilhelma Zangena zastawienie losów rządowych austr. z roku 1860 Nr. 6 Ser. 3942 na 500 zł. z kuponami od 1 listopada 1880 i Nr. 9 Ser. 2892 na 100 zł z takiemi kuponami z terminem wykupienia 60 dni po wylosowaniu, aby w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni z tem poświadczeniem się zgłosił i prawa swe do takowego wykazał, w razie przeciwnym bowiem, poświadczenie to za umorzone uważanem zostanie.
Rzeszów, dnia 2 sierpnia 1883.

L. 4397. (5993 3—3)
Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Emila Skrzyszowskiego iż celem zaspokojenia pretensyi Henryka Maltera w kwocie 32 zł. 50 ct z pn. dozwolono tut. sądową rezolucyą z dnia 28 lipca 1883 l. 4397 na egzekucyjne zajęcie oszacowanie i przeniesienie ruchomości Emila Skrzyszowskiego i ustanowiono dlań kuratora w osobie Samuela Kaltera z Łańcuta.
C. k. sąd powiatowy
Łańcut, dnia 28 lipca 1883.

L. 4932. (5978 3—3)
Do spadku po zmarłej w 1881 w Siedliskach Agaty Kutaś powołaną jest tejże córka Maryanna Rzepka z miejsca pobytu niewiadoma.
Wzywa się więc takową ażeby w przeciągu 1go roku i 6 tygodni o miejscu pobyty ck. sąd zawiadomiła, inaczej pertraktacya z ustanowionym kuratorem Józefem Skałoniem przeprowadzoną będzie.
Tuchów, dnia 14 stycznia 1883.

L. 14535. (5991 3—3)
C. k sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Majera Nirensteina, tudzież jego z imienia i nazwiska, z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem wys. Skarbu we Lwowie wniesła dnia 24 grudnia 1883 do l. 14535 w sądzie tutejszym przeciw niemu pozew o uznanie że suma 499 zł. m. k. przedawnieniem zgasła i ma byc z tabuli płatniczej eliminowaną, w skutek czego został dla niego kurator w osobie adw. kraj. dr. Ernesta Gaberlego z substytucyą dr. Juliana Ruczkę ustanowiony a oraz i do rozprawy ustnej termin na dzień 7 maja 1883 o godzinie 9 rano wyznaczony.
Wzywa się zatem Majera Nirensteina, tudzież jego z imienia i nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ażeby na pierwszym terminie albo osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika stanęli lub też ustanowionemu kuratorowi dr Gaberlemu potrzebne informacye do sporu tem pewniej udzielili, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące li tylko sobie przypisać by musieli.
C. k. sąd powiatowy
Jarosław, 15 stycznia 1883.

L. 19539. (6009 S—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Bernarda i Annę małż. Wachsmanów, iż na żądanie Sische Hennenberga uchwałą z dnia 11 maja 1883 l. 9879 wydano nakaz zapłaty polecający Bernardowi i Annie małż. Wachsmanom aby zaskarżoną kwotę 42 zł. 90 ct. zpn. powodowi Sische Hennenbergowi w dniach 3 zapłacili lub w tymże czasie wnieśli zarzutu i że nakazy zapłaty dla nich przeznaczone zostały doręczone adw. dr. Kleinowi, jako ustanowionemu dla nich kuratorowi.

Kraków, 24 sierpnia 1883.

L. 4951. (6053 3—3)

Cesarsko-królewski sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Pawła i Marjannę małż. Żelaznych, że przeciw nim Hersch Birnbach wniósł pod dniem 31 lipca 1883 l. 4951 podanie o wyznaczenie nowego terminu w sporze wekslowym pto 120 zł. nakazem zapłaty ekszczętego, w załatwieniu którego to podania termin do rozprawy na dzień 27 września 1883 godzinę 9 rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome przeto ces król sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanych jak równie na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dr. Koppla z zastępstwem adw. Dr. Alsa kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i sądowi obwodowemu donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów, dnia 16 sierpnia 1883.

L. 2045 (6028 3—3)

C. k. powiatowy w Radomyślu zawiadamia Ludwika Dziadzio z Glin wielkich z życia i z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 17 marca 1883 L. 2045 wniósł Jan Dziadzio pozew ustny o uznanie nieistnienia służebności przejazdu przez parcele lk. 355 i 350 do realności pod lk. 40 w Glinach wielkich należące, że termin do rozprawy na tę skargę wyznaczony został na dzień 22 października 1883 o godzinie 9 przed południem, iż dlań kuratorem ustanowiony został, Jan Sajek z Glin wielkich.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 15 Maja 1883.

L. 7854. (6043 3—3)

C. k. sąd powiatowy Jarosławski zawiadamia Mikołaja i Ewę Hyszczyńskich niewiadomych, z miejsca pobytu i życia i ewentualnych spadkobierców z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że Tomasz i Rozalia Rogalscy i Israel Nagelstein wnieśli dnia 8 lipca 1883, l. 7854 w sądzie tutejszym przeciwko nim pozew o uznanie iż prawo zastawu dla sumy 1254 zł. p. w stanie bier. real. pod lk. 168 w mieście Jarosławiu położonej n. 2 on. zaprenetowane jako przedawnione wykreślone być ma, wskutek czego został dla nich kurator w osobie adw. Dr. Ruczki z substytucyą adw. Dr. Gottlieba ustanowiony a oraz i do rozprawy ustnej wyznaczony na dzień 29 października 1883 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Mikołaja i Ewę Hyszczyńskich, niewiadomych z miejsca pobytu i życia, i ewentualnych spadkobierców, z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych ażeby na powyższym terminie albo osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika stanęli, lub też ustanowionemu kuratorowi Dr. Ruczce potrzebnych informacyi do sporu tem pewniej udzielili, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypiszą.

Jarosław, dnia 7 sierpnia 1883.

L. 7853. (6044 3—3)

C. k. sąd powiatowy Jarosławski zawiadamia Leisora Ehrenkrona lub tegoż ewentualnych spadkobierców i prawonabywców z miejsca pobytu, życia i nazwiska niewiadomych, że Tomasz i Rozalia Rogalscy i Israel Nagelstein wnieśli dnia 8 lipca 1883 l. 7853 w sądzie tutejszym przeciwko niemu pozew o uznanie, że prawo zastawu na rzecz Leisora Ehrenkrona względem najmu mieszkania n. on 6 w stanie biernym realność pod lk. 168 w miejscie Jarosławiu intabulowana, zgasło i że pozycya dotycząca ze stanu biernego tejże realności wykreślona być ma w skutek czego został dla nich kurator Dr. Gottlieb z substytucyą Dr. Ruczki ustanowiony a oraz i do rozprawy ustnej wyznaczony termin na dzień 29 października 1883 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Leisora Ehrenkrona lub tegoż ewentualnych spadkokierców i prawonabywców z miejsca pobytu, życia i nazwiska niewiadomych, ażeby na powyższym terminie albo osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika stanęli, lub też ustanowionemu kuratorowi Dr. Gottliebowi potrzebne informacye do sporu tem pewniej udzielili, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypiszą.

Jarosław, dnia 7 sierpnia 1883.

Upadłości.

L. 10952. (6120)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Ferdynanda Kuli, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy p. adw. dra Skórskiego ustanowiono p Majera Gansa zarządcą tejże masy konkursowej, a p. Leona Weissa tegoż zastępcą, obu w Przemyślu zamieszkałych.

Przemyśl, 22 sierpnia 1883.

L. 11152. (6075 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Izydora Glücka, kupca w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu kraj. Porschińskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dra Melchiora Axelrada w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 21 września 1883 o godz. 9 przed poł. przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 20 listopada 1883, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacyi konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 7 grudnia 1883 o godz. 10 z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu, lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 7 września 1883.

L. 7638. (6076 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. p. p. położony majątek Chaima Hessel z Podhajec.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Podhajcach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. Zdzisława Więckowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczony na dzień 14 września 1883, o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, choćiażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach wedle przepisu ustawy konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 października 1883 i podać ją na terminie na dzień 15 listopada 1883 o godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konk. umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, dnia 1 września 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 6. (6126)

Ogłoszenie.

Dnia **25 września 1883** o godz. 4 po południu odbędzie się w realności pod l. k. 122 w Brzeżanach nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Brzeżanach, stowarz. zarej. z ogr. poręką, na które wszystkich członków tegoż Towarzystwa niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Wybór kontrolora w miejsce występującego p. Schulima Goldenthala.
2. Wybór członków Rady zawiadowczej.

Brzeżany, 11 września 1883.

DYREKCYA.

L. 6568. (6110 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 22.154 złr. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 22.500 złr. na hipotekę dóbr Koniuszki nanowskie i połowę Koniuszek w powiecie mościskim położonych, p. Józefa Jakóba dw. im. własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1882 roku jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 22 sierpnia 1883.

L. 6500. (6109 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 26.870 zł. 35 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 30.000 zł. na hipotekę dóbr Łazy i Moszczany w powiecie jarosławskim położonych, Stefana hr. Zamoyskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1882 roku jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 22 sierpnia 1883.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca:

Kloszyki

(nakrywy z podsatwkami) **na ser, masło, bryndzę, miód,** ze szkła gładkiego tanie, lub szkła kryształowego w różnych kształtach i wielkościach. — W obfitym wyborze.

Zmiana lokalu.

Z dniem 15go lipca **przeniesiony został MAGAZYN sukien damskich**

JÓZEFINY DĄBROWSKIEJ

z placu Halickiego l. 14, na

plac Maryacki l. 8,

dom księcia Ponińskiego, róg wałów Hetmańskich, naprzeciw hotelu Langa.

[5757 9—12)

Złr. 100 do 300 zasługi

miesięcznie, nawet znacznie więcej mogą **sta e** zarobić, zdolni, porządni agenci, acquisiteurzy, w ogóle ludzie, którzy wie e podróżują i wielkie znajomości i wpływy mają, przez zastępstwo pewnej, w swoim rodzaju największej i najstarszej fabryki kontynentu, która wyrabia artykuły dla całego świata i ma bardzo dobrą opinię. Tylko przyzwoite i doświadczone siły, zechcą dokładne oferty nadesłać pod **„Höchste Auszeichnung 182 Wien"**, Wiedeń, poste restante. (5907 4—4)

Praktyczny kurs

fortepianu

rozpoczynam b. r. od 15 września w moim gabinecie przy ulicy Czarnieckiego l. 2, na 1 piętrze.

Przeszło dwadzieścia lat utrzymuję się z godzin muzyki i mogę się poszczycić wielu muzykalnymi elewami i elewkami jako też uznaniem znakomitych znawców.

Moja wyborna metoda jest zaszczytnie znaną. Każdy zdolny uczeń który tylko godzinę co drugi dzień z chęcią i uwagą studyuje w kursie robi wielkie postępy (mniej zdolni także postępują zadziwiająco) i mogą się popisywać z umiejętnością muzyczną i talentem wszędzie z powodzeniem.

Mam zaszczyt serdeczne dzięki złożyć Wysokiej i Szanownej P. T. Publiczności za łaskawą pamięć i względy i polecam nadal mój kurs szczególnie dla młodzieży szkolnej.

z wysokiem poważaniem

Aleksander Bogucki

(5575 3-2)

Większą partyę, bez zarzutu bardzo delikatnego

Kancelaryjnego i konceptowego PAPIERU

wyprzedaję komisowo. Ceny są bardzo mierne, jednakowoż nie wydaje się niżej 5 nowych ryz. 10 nowych ryz wysyła się do całej Austryi, z wyjątkiem Dalmacyi i krajów nadbrzeżnych franco do stacyi kolejowej odbiorcy. (5664 4-10)

Proszę żądać próbki.

Papier- Drucksorten- Verlagsgeschäft von

Moritz Frisch

Wiedeń I. Hohenstaufengasse 9.

Non plus ultra

Kawa Jawa

obecnie nadeszła, bardzo aromatyczna, silna, bardzo smaczna, grubo ziarnista, kilo po **1 zł. 36 ct.**, dalej następujące gatunki, bardzo wyborne i czyste, 1 kilo kawy netto

Perłowa Ceylon, nieb.	1 złr.	98 ct.
Perłowa Costaricca ziel.	1 „	68 „
Perłowa Manilla, jasna	1 „	65 „
Arabska Mokka	„	84 „
Afrykańska Mokka	1 „	74 „
Menado (złota jawa	1	60 „
Kuba, najprzedn. wielkoziarn.	1	80 „
Ceylon, bardzo przednia, nieb.	1	70
Domingo, wybrana	1 „	40 „
Santos, bardzo mocna	1	20 „
Bahia, bardzo smaczna	1 „	18 „
Jamaika, mocna i dobra	1 „	14 „
Wybiórki dla sług	— „	9[illegible]

wysyła pocztą za pobraniem w balonach po $4^{8}/_{4}$ kilo netto wagi, do wszystkich miejsc franco, tak, że odbiorcy nie ponoszą żadnych kosztów.

R. Maiti w Tryeście.

5480 10-12)

Śrót, lotki i kule

poleca (5458 6—?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Artykuły gumowe, kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu, płyty gumowe i t. p.
Rury cynowe i ołowiane.
Maszynki do korkowania, korki i kapsle do butelek, masa do lakowania butelek, pipy do beczek poleca

Hübner i Hanke

we Lwowie. (5458 6 -)

Fortepian z fabryki Schweighofera (180 złr.) i Simona (220), poleca **A. Alscher, ulica Akademicka, licz. 26.** (6101 2 8)

Izydora Ostrowska, nauczycielka śpiewu, uwiadamia osoby interesowane, że z dniem 15go b. m. rozpoczyna naukę śpiewu. Zgłoszenia przyjmuje od 1go b. m. w mieszkaniu p. Mich Ostrowskiej, nauczycielki muzyki, Rynek l 26. II piętro. (5908 2 4)

Czytelnia

polska, francuska, niemiecka i angielska

!25.000 dzieł!

Wielki Skład i Wypożyczalnia nut

!50.000 sztuk!

Gubrynowicza & Schmidta

(pod zarządem KAROLA WILDA)

WE LWOWIE ulica Akademicka l. 3

Zaopatrzone w najświeższe nowości.

Warunki abonamentu bardzo przystępne

(1[illegible] 1 6)

Bazar Markiewicza

1szy skład wyrobów krajowych i magazyn towarów bławatnych,

we LWOWIE, plac Maryacki l. 10

poleca w największym wyborze,

a po tanich, stałych cenach:

Płótna i towary bławatne

a mianowicie:

Płótna

domowego wyrobu krajowego z Korczyny, Dębowca i Błażowej, a obok powyższych i

Najcieńsze weby

irlandzkie i z Freiwaldau zwykłą i adamaszkową

Bieliznę stołową,

krajową i zagraniczną.

Materye

wełniane i jedwabne, czarne i kolorowe, **na suknie dla dam,**

Aksamity, plusze,

satiny, damassy, chevioty, flanelki i sukienka.

Szale i chustki

Himalaya i kaszmirowe.

Perkale i szirtingi białe

ze słynnej fabryki Benedykta Schrolla Synów.

Pończochy i skarpetki wyrobu krajowego, **koronki** z Kańczugi, Pieniak i Bobowy, **kilimki** z Tok i Załoziec, **materye wełniane** z Kossowa i Żabiego i t. p.

Agencya słynnej farbiarni W. SPINDLERA.

(5891 1 10)

Nie ma już bolu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzącego z opactwa w Soulac (Francya)

wynalezionego w roku 1373 przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabianego obecnie przez przeora Dom. Maguellonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalię takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr. Proszek 2 fr. Pasta 2 fr. — **Agencya główna w Bordeaux (Francya Seguin, 3 rue Huguerie. — We Lwowie** w aptekach Pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika i we wszystkich składach perfum i aptekach.

(5457 2—10)

J. Bednarski,

przy ulicy Garncarskiej, l. 4

we LWOWIE,

przyjmuje zamówienia na zaprawianie i froterowanie posadzek, tak w mieście, jakoteż na prowincyi jednorazowo lub całorocznie farbami zwykłemi lub moją aprobowaną **masą** woskowo-kauczukową, bezwodną. — Farby do podłóg funt 40 ct., masa funt 70 ct.

Winogrona

kuracyjne z Vöslau

szczepów włoskich

Poleca takowe w miejscu jako też i na prowincyę.

Zamówienia uskutecznia odwrotnie

F. W. Królikowski

we Lwowie. (6 22)

Farby olejne

w tubach, farby tuszowe, akwarelowe, farby do malowania porcelan środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przyrządy do malowania i rysowania - poleca

Hübner i Hanke

we Lwowie. (5458 6 ?)

HANDEL PAPIERU

i przyborów szkolnych do pisania, rysowania i malowania

HUBERTA KUTALEK

ulica Grodzickich l. 4, we Lwowie, w połączeniu z PRACOWNIĄ INTROLIGATORSKĄ, poleca:

100 zeszytów szkolnych 8mio kartkowych, w kolorowej okładce 58 cent. — Przyjmuje zamówienia na zeszyty szkolne, podług wzoru, oraz i na roboty introligatorskie, po cenach jak najniższych.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. (6123 [illegible] 3)

WINOGRONA

kuracyjne

wysyła codziennie **z własnej winnicy, świeżo z drzewa zerwane,** tak kuracyjne jakoteż stołowe, w umyślnie do tego praktycznie urządzonych, lekkich koszach 5–8 klgr. a to:

WINOGRONA stołowe, klg. po 30 ct.
„ muszkatelowe, „ „ 45 ct.

franco do każdej stacyi pocztowej austryackiej monarchii

Ludwik Reschofsky,

właściciel winnic **Tolosva**, obok **Tokaju.**

(5934 3-4)

Herbaty chińskie

zbioru majowego 1883 r.

$^{1}/_{2}$ klo. począwszy od 2 zł. do 4 zł. 60 ct, w skrzynkach oryginalnych po 3 złr. 50 ct., 4 złr. i 4 złr. 80 ct.

$^{1}/_{2}$ klo. wysiewek własnych 1 zł. 40 ct.

poleca HANDEL (5938 3—6)

Karola Klimowicza

Lwów, ul. Wałowa l. 11.

Kwas siarkowy

i

Magnezit

poleca

Hübner i Hanke

we Lwowie